

GWIAZDOS

WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945
Nr 193 (10 364)

Poznań, piątek 26 sierpnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

Ocena realizacji uchwał V i VI Plenum KC partii

Edward Gierk na plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Pile

Wczoraj w Pile z udziałem sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka obradowało plenarne posiedzenie wojewódzkiej instancji partyjnej, poświęcone ocenie realizacji uchwał V i VI Plenum KC PZPR. Obradom przewodniczył sekretarz KW partii w Pile Alfred Kowalski.

Konsekwentna realizacja uchwał V i VI Plenum w Pile pozwoliła wykonywać wszystkie podstawowe zadania gospodarcze. Świadczy o tym wyniki uzyskane w ciągu 7 miesięcy br.

Przedsiębiorstwa przemysłowe przekroczyły plan produkcji sprzedanej o blisko 276 mln złotych, osiągając wskaźnik wzrostu produkcji.

Zasłży korzystne zmiany w strukturze produkcji, w której udział dostaw rynkowych — wynoszący 37,8 procent — przekroczył poziom założony w planie na rok 1980. Ważnym osiągnięciem jest znaczna poprawa jakości produk-



wanych wyrobów oraz zmniejszenie ilości reklamacji.

Równie dobre wyniki uzyskuje pilskie rolnictwo. Wzrosła hodowla wszystkich grup

zwierząt gospodarskich. Połowie była w porównaniu do roku ubiegłego zwiększyła się o 16 500, a trzody chlewnej

Na zdjęciu: moment powitania sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na plenium wojewódzkiej instancji partyjnej w Pile. Fot. — S. Ossowski

Dni „Trybuny Ludu” w Poznańskim

Společne treści prasowego święta

Dwadniowy — w nadchodzącą sobotę i niedzielę — festiwn „Trybuny Ludu” w Poznaniu zakończy tegoroczne święto centralnego dziennika PZPR. Liczne imprezy, które się tu odbędą, staną się także okazją do zaprezentowania czytelnikom — poznańskich tradycji walki klasy robotniczej o społeczne i narodowe wyzwolenie oraz osiągnięć między innymi: sekretarza KW PZPR — Józefa Switaj, sekretarza OK FJN — Karoliny Mańszalowej, a także przedstawicieli władz administracyjnych województwa i redakcji „Trybuny Ludu”.

DOBRE PRZYKŁADY POZNAŃSKIEJ SAMORZĄDNOŚCI

W ramach święta „Trybuny Ludu” odbyła się wczoraj w Poznaniu konferencja podsumowująca działalność samorządu mieszkańców. W spotkaniu zorganizowanym przez KW PZPR, Wojewódzką Radę Narodową i Wojewódzki Komitet FJN udział wzięli między innymi: sekretarz KW PZPR — Józef Switaj, sekretarz OK FJN — Karolina Mańszalowa, a także przedstawiciele władz administracyjnych województwa i redakcji „Trybuny Ludu”.

W wygłoszonych na konferencji referatach dużo uwagi poświęcono roli samorządności w systemie demokracji socjalistycznej. Szczególnie podkreślano zadania instancji i organizacji partyjnych w umacnianiu ideowo-wychowawczej funkcji samorządu mieszkańców, jak również jego rolę w kształtowaniu stosunków międzyludzkich i postaw społecznych. (len)

SZTAFETA CZYNU SPOŁECZNEGO

Od 18 lipca do 27 sierpnia 1977 r. z okazji święta organizacji społecznych.

Dokończenie na str. 2

Wiceprzewodniczący FDP przybył do PRL

Na zaproszenie przewodniczącego Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego, wiceprzewodniczącego CK SD, wicemarszałka Sejmu — Piotra Stefańskiego, przybył wczoraj z kilkudniową wizytą do Warszawy Wolfgang Mischnick, wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej Partii Wolnych Demokratów w Bundestagu, wiceprzewodniczący FDP. Towarzyszą mu — Richard Wurbs, deputowany do Bundestagu, wiceprzewodniczący Centralnego Zarządu Związku Rzemiosła RFN oraz działacze FDP — Horst Dahmeyer i Eberhardt Hofmann.

Tego samego dnia W. Mischnick został przyjęty przez przewodniczącego CK SD, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, Tadeusza W. Młynarskiego. (PAP)

W CZWARTYM DNIU POBYTU ICH CESARSKICH MOŚCI W POLSCE

Podpisanie polsko-irańskich dokumentów rządowych

Czwartek — 25 bm. był czwartym dniem oficjalnej wizyty, jaką składają w Polsce szachinszacha Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr i cesarzowa Iranu Farah Pahlavi.

ZWIEDZANIE WARSZAWY

Pierwszym punktem czwartkowego programu wizyty było zwiedzanie stolicy. Kolumna samochodów, poprzedzana honorową eskortą motocyklistów, skierowała się z dziedzińca Pałacu Wilanowskiego — rezydencji szachinszacha i cesarzowej Iranu na trakt królewski, który tworzy najpiękniejszą arterię wiodącą do Pałacu Zamkowego na Starym Mieście.

Przejeżdżając Aleją Wilanowską i Aleją Sobieskiego, dostojni goście oglądali rozległą panoramę nowych, wielkich warszawskich dzielnic mieszkaniowych. Trasa wiodła dalej przez Al. Ujazdowskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. Dostojni goście z zainteresowaniem słuchali informacji o planach rozwoju miasta oraz o odbudowie zabytków ze zniszczeń wojennych i przywróceniu ich do dawnej świetności.

Ich Cesarskie Moście zwiedziły następnie Zamek Królewski.

Szachinszacha Iranu i cesarzową Iranu udali się z kolei na spacer po Starym Mieście, gdzie serdecznie pozdrawiali ich licznie zgromadzeni warszawiacy i turyści przybyli do stolicy.

Spod Barbakanu szachin-

szach Iranu udał się do warszawskich zakładów „Unitra-Cemi” natomiast cesarzowa Iranu pozostała jeszcze przez dłuższy czas na Starym Mieście. Jeszcze raz obejrzała Rynek Staromiejski, wstąpiła do kawiarenki letniej „Pod Krokodylem”, gdzie przy filiżance herbaty kontynuowano rozmowy o warszawskiej Starówce i działalności służącej ochronie zabytków.

SZACHINSZACH IRANU W CENTRUM PÓŁPRZEWODNIKÓW

W drodze przez śródmiejskie arterie do naukowo-produkcyjnego Centrum Półprzewodników „Unitra-Cemi” szachinszacha Iranu poinformowano o historii oraz walce i martyrologii ludności stolicy podczas okupacji hitlerowskiej.

Pobyt w zakładzie zapoczątkowało obejrzenie pawilonu, w którym zobrazowano profil produkcji oraz dorobek i perspektywy rozwojowe przedsiębiorstwa.

Szachinszacha Iranu udał się następnie do hal fabrycznych, bezpośrednio przy stanowiskach roboczych zaznajamiając się ze skomplikowanymi procesami technologicznymi.

CESARZOWA IRANU ODWIEDZIŁA PRZEDSZKOLE

Po wizycie na warszawskiej Starówce Jej Cesarska Mość Farah Pahlavi odwiedziła żoliborskie przedszkole nr 238 — jedną z najnowocześniejszych tego typu placówek w stolicy.

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: dostojni goście podczas zwiedzania Zamku Królewskiego. CAF — fot. Zgodziński

Uznanie dla lotników

Na licznych spotkaniach i wieczornicach, zorganizowanych z okazji święta polskich skrzydeł, a poświęconych historii i tradycjom bojowym lotnictwa myśliwskiego mówiono o przeobrażeniach, jakie zaszły w jednostkach lotnictwa polskiego. Zagadnienia te poruszono także podczas wczorajszego spotkania I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzego Zagajdy i sekretarza KW PZPR Bogdana Gawrońskiego z przedstawicielami Dowództwa Wojsk Lotniczych.

Polski ambasador u króla Szwecji

Król Szwecji Karol XVI Gustaw przyjął na audiencji pończelnej, w związku z zakończeniem misji, ambasadora PRL w Szwecji Stefana Stanisławskiego i udekorował go

dyw. pil. Tadeusza Krepskiego, zastępcę dowódcy WL d. s. politycznych płk. mgr. Edwarda Łukasika, płk. dypl. Józefa Tenerowicza oraz członka sejmowej Komisji Obrony Narodowej, posła na Sejm PRL — Edwarda Sieradzkiego, I sekretarza KW złożył serdeczne życzenia żołnierzom w lotniczych mundurach.

Podczas spotkania mówiono o historii i bojowych tradycjach oraz powojennym rozwoju polskiego lotnictwa, o jego obecnej roli i miejscu w systemie obronnym kraju i wspólnoty socjalistycznej. (tab)

Komandorią I klasy Orderu Gwiazdy Północnej. Ambasador Stanisławski został również przyjęty przez następcę tronu, księcia Bertila. (PAP)

Spotkanie z Hua Kuo-fengiem

C. Vance zakończył rozmowy w Pekinie

Na zakończenie czterodniowych rozmów w Pekinie sekretarz stanu USA Cyrus Vance został przyjęty przez przewodniczącego KC KP Chin Hua Kuo-fenga.

Podsumowując swe czterodniowe rozmowy z przywódcami chińskimi, amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance oświadczył wczoraj wieczorem na konferencji prasowej w Pekinie, że były one szczerze, poważne i pożyteczne. Pogłębiły one wzajemne zrozumienie stanowisk i ujawniły wspólnotę zainteresowań w niektórych sprawach. Vance dodał, że obie strony uważają, iż dążenie do postępowania na drodze do normalizacji stosunków, zgodnie z treścią komunikatu szanghajskiego z 1972 roku leży w interesie obu państw. O przebiegu rozmów nie opublikowano żadnego komunikatu, co zdaniem obserwatorów potwierdza, że nie przyniosły one konkretnych rezultatów. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

List A. Seghers do W. Fiwka

Wybitna pisarka NRD A. Seghers przesłała list na ręce reżysera W. Fiwki, który zrealizował w zespole „Profil” wspólnie z Telewizją NRD film pt. „Józia”. W liście tym składa ona podziękowanie polskim współpracownikom, którzy przyczynili się, aby filmowi nadać szczególne piękno. Jest to zna komity — pisze m. in. A. Seghers — a jednocześnie piękny w swej prostocie film.

„Kosmos 938” na orbicie

W środę wystrzelono w ZSRR kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-938”. Zainstalowaną na pokładzie satelity aparaturę naukową pracuje normalnie.

Rokowania SALT-II

Wczoraj odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, na rokowania radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT-II).

Aresztowania w Libanie

Opublikowany w Bejrucie komunikat Międzyarabskiego Korpusu Pokojowego w Libanie stwierdza, że w wyniku dochodzenia

przeprowadzonego w sprawie niedawnych rozruchów, do których doszło w górskim rejonie Szuf, na południe od stolicy kraju, aresztowano 23 osób. Są one podejrzane o sprowokowanie starć między muzułmanami i chrześcijanami.

150 ofiar rozruchów w Lance

Czwarty dzień z rzędu wprowadzono 25 bm. wieczorem w całej Lance obłądki policyjne, ponieważ armia i policja tej wyspiarskiej republiki mają nadal trudności ze zlikwidowaniem zajeżdżających Syngalezami i mniejszością tamilską. Według źródeł oficjalnych, zginęło ogółem 70 osób, jednak indyjska agencja Samachar donosiła wczoraj z Kolombo, że nieoficjalnie mówi się o co najmniej 150 zabitych.

Cholera w Turcji

Na konferencji prasowej w Ankarze burmistrz stolicy Turcji W. Dalokaj potwierdził wcześniejsze doniesienia o epidemii cholery. Tyłko w ubiegłym tygodniu zmarło w Ankarze na cholere 34 dzieci.

Katastrofa „Phantoma”

W pobliżu Muenster (RFN) rozbił się wczoraj myśliwiec bombardujący typu „Phantom” należący do sił lotniczych USA. Obaj członkowie załogi ponieśli śmierć.

Order K. Marksa dla E. Honeckera

W Berlinie odbyła się wczoraj uroczystość dekoracji przywódcy NRD Ericha Honeckera najwyższym odznaczeniem NRD — Orderem Karła Marksa. Został on przyznany Erichowi Honeckerowi z okazji 65 rocznicy urodzin. (PAP)

Kongresmani USA przeciwko broni neutronowej

W Stanach Zjednoczonych wyraźnie wzrasta sprzeciw wobec planów podjęcia produkcji broni neutronowej i wyposażenia w nią armii amerykańskiej. Dowodem tego jest między innymi pismo wystosowane w tym tygodniu do prezydenta Cartera przez grupę pięciu senatorów i 26 członków Izby Reprezentantów, którzy domagają się bezterminowego odwołania decyzji na temat podjęcia produkcji broni neutronowej.

od GŁOSU

Przed 20 laty, w kana-
dyjskiej miejscowości
Pugwash, z inicjatywy
Bertranda Russella, spotka-
ła się grupa uczonych, by
zaprezentować przeciwko
wyścigowi zbrojeń i działa-
niom prowadzącym świat
ku krawędzi nowej wojny,
jeszcze okrutniejszej, bo to
talne i bardziej „nowoczes-
nej”, grożącej użyciem roz-
licznych broni masowej za-
łady.

Lata, które upłynęły od
tamtej daty, przyniosły sze-
reg dalszych inicjatyw po-
kojowych, spotkań i kon-
ferencji, które owocują de-
cyzjami, pogłębiającymi pro-
ces odprężenia i współpra-
cy całego świata. Nie moż-
na wszakże tracić z pola
widzenia tego, iż tenże
świat nadal jeszcze rozbi-
ł się w różnych częściach o
gniskami konfliktów zbroj-
nych, że ogromne nakłady
finansowe — zamiast na po-
lepszenie pokojowego bytu
człowieka zgodnie z jego
oczekiwaniem — przeznac-
zane są na projektowanie,
konstruowanie i próby ro-
znych rodzajów broni. Nie
chodzi przy tym wyłącznie
o tak klasyczne już przy-
kłady jak bomba neutronowa.
Ostatnio np. opubliko-
wano informacje o nowym
„wynałazku” militarnym:
skonstruowanym w USA i
produkowanym w Austrii
ręcznym karabinie maszo-
wym „American 180”,
który jest wyposażony w
minilaser skutecznie
naprowadzający broń na
cel...

Trudno przewidzieć, jaki
wpływ na decyzje politycz-
ne będzie miała obradująca
od minionej środy w
Monachium 27 konferencja
Pugwash, w której aktyw-
nie uczestniczą także przed-
stawiciele Polski. Z pewno-
ścią jednak ustalenia i ane-
le światowego forum poko-
ju uczonych nie pozostaną
bez echa. Albowiem to wła-
śnie oni współdecydują o
postępie i przyszłości ludz-
kości. Okoliczność nato-
miast, iż międzynarodowy
ruch uczonych na rzecz po-
koju, bezpieczeństwa i wspól-
pracy wyznaczył po raz
pierwszy miejsce swego
spotkania w RFN — ma
również symboliczną wy-
mowę.

RES

E. Gierek na plenum KW PZPR w Pile

Dokończenie ze str. 1

o 40 500 sztuk. W minionych
7 miesiącach skupiono ponad
plan 3 016 ton żywności oraz 4,6
mln litrów mleka.

Na podkreślenie zasługuje
praca pilskich budowlanych,
którzy w pierwszym półroczu
tego roku oddali do użytku
1 032 mieszkania realizując 53
procent zadań planu roczne-
go.

Osiągnięcia te nie mogą jed-
nak przysłonić wielu niekorzy-
stnych zjawisk notowanych w
polskiej gospodarce. W czasie
plenium negatywnie oceniono
sytuację w produkcji eksport-
owej, w której nie osiągnięto
założeń planowanych. Związane
to jest m. in. ze złą jako-
ścią wyrobów. Zakładów
Sprzętu Grzejnego „Predom-
Wromet” we Wronkach i Za-
rówków rodem z pilskich Za-
kładów Sprzętu Oświetlenio-
wego „Polam” i innych zakła-
dów. Mimo stałej poprawy w
zakresie efektywności gospo-
darowania zbyt mała jest na-
dal ilość wyrobów z najwyż-
szym znakiem jakości.

Są jeszcze przykłady słabego
wykorzystania maszyn i urządzeń
oraz złej organizacji i dyscypli-
ny pracy, mające ujemny wpływ na
wielkość i jakość produkcji. Po-
ważne rezerwy tkwią także w lep-
szym gospodarowaniu materiałami,
surowcami, energią i paliwami.

W rolnictwie nie osiągnięto za-
łożonego postępu w zakresie in-
tensyfikacji produkcji rolniczej,

wynikającego z niekorzystnej
struktury zasiewów, zwłaszcza u-
praw zbóż intensywnych — takich
jak pszenica, jęczmień oraz bura-
ków cukrowych i warzyw.

W zakresie inwestycji niepokoi-
wym zjawiskiem jest opóźnianie
czynnych dla województwa i kraju
obiektów. Z różnych przyczyn
przesunięte zostały terminy zakoń-
czenia inwestycji m. in. w rogoziń-
skiej „Rofamie”, czy Oddziale
Płyt Włókowych w Czarnkowie.

W czasie dyskusji mówiono o
sposobach likwidacji tych niedo-
ciągnięć, o złej organizacji
pracy i zaopatrzenia w ma-
teriały niezbędne do produk-
cji. Stwierdzono jednak, że
zadania nakreślone przez uchwa-
ły V i VI Plenum KC PZPR
są realne, lecz wymagają syste-
matycznego oddziaływania człon-
ków partii na współtowarzyszy
pracy we wszystkich działach gos-
podarki narodowej.

Na zakończenie dyskusji
głos zabrał I sekretarz KC
PZPR.

Mówca podkreślił, iż nad-
rzednym celem polityki partii
jest dobro człowieka i naro-
du. Z tych motywów wypły-
nęły uchwały V i VI Plenum.
Dlatego tak ważna jest kon-
sekwentna ich realizacja. Urzeczy-
wistnianie tych uchwał
jest miernikiem oceny po-
staw członków partii i całej
kadry pracującej w gospodar-
ce narodowej.

Jednym z najważniejszych
zadań — powiedział I sekre-
taryz KC — jest rozwój gos-
podarki żywnościowej. Państwo

przeznaczać będzie na ten cel
rosnące środki. Niemniej ko-
niecznie jest dalsze wykorzy-
stywanie istniejących rezerw
i możliwości, które są jeszcze
znaczące we wszystkich woje-
wództwach.

E. Gierek wyraził uznanie
dla wysiłku rolników w tego-
rocznych trudnych zniwach,
podkreślając, że kierowni-
ctwo partii i państwa podej-
muje niezbędne środki, by sku-
tki wyjątkowo niekorzyst-
nych w br. warunków atmo-
sferycznych nie odbiły się u-
jemnie na poziomie życia na-
szego społeczeństwa. Ocenia-
jąc wysoko dokonania ludzi
pracy woj. pilskiego, I sekre-
taryz KC zaakcentował, że prze-
miany, jakie zaszły w ciągu
ostatnich dwóch lat są po-
twierdzeniem słusznosci refor-
my administracyjnej kraju.
Wyraził też przekonanie, że
efektywna dobra praca jest
najlepszą gwarancją realiza-
cji strategii społeczno-gospo-
darczej przyjętej na VI i VII
Zjeździe partii.

W czasie pobytu w Pile
I sekretarz KC zwrócił w to
warzystwie gospodarzy woje-
wództwa niedawno oddaną do
użytku arterię komunikacyjną
łączącą Pilę ze Szczecinem. Ko-
szalinem i Bydgoszczą oraz
10-hektarową wyspę, stanowią-
cą centrum rekreacyjne mies-
kańców Pily. (ryk)

Na Warcie i Prośnie

Pomimo stanów alarmowych prognozy nie są pesymistyczne

Jednym z głównych tema-
tów ostatnich dni jest sytua-
cja na rzekach. Z granicy
nadszła doniesienia o ka-
tastroficznych powodziach; w
kraju notuje się pewną popra-
wę, w wielu najbardziej zagro-
żonych rejonach wody opada-
ją, niemniej w środe stan alar-
mu obowiązywał nadal w 14
województwach.

Jak przedstawia się sytua-
cja — według czwartkowych
meldunków — w Wielkopolsce?
Na ten temat zasięgnię-
my informacji w Okręgowej
Dyrekcji Gospodarki Wodnej
w Poznaniu.

Warta. Jej dolina pomiędzy
Kolem a Pyzrami jest czę-
ściowo zalana wodą; w Kole
rzeka osiągnęła stan alarmo-
wy i występuje z brzegów. Na
odcinku Pyzdry — Srem —
Poznań Warta mieści się na-
tomiast zdecydowanie w swo-
im korycie.

Prozna. Od źródeł do Kali-

sza — przekroczyła stany alar-
mowe i wylewa się na przy-
brzeżne tereny, niewielką jed-
nak warstwą.

Notec. Rzeka ta utrzymuje
się poniżej stanu alarmowego
i nie przewiduje się na niej
żadnej kulminacji.

Stany zagrożenia na Warcie
i Prośnie nie stanowią wię-
szego niebezpieczeństwa —
według aktualnych prognoz —
nie powinny spowodować
znaczących strat w gospodar-
stwie. Jedynie uprawy roślin
okopowych (buraki, ziemniaki)
w Dolinie Konińsko-Pyz-
derskiej, a także na odcinku
Srem — Poznań (zwłaszcza w
okolicach Rogalin) — mogą
doznać pewnych szkód.

Bardzo wiele — chociaż nie
wszystko — zależy od pogody.
Prognoza poznańskiego IMGW
dla Wielkopolski na najbliższą
dobę, zawiera akcenty opty-
mistyczne: bez opadów, nieco
cieplej. (res)

K. Waldheim o problemie rodezyjskim i palestyńskim

Sekretarz generalny ONZ —
Kurt Waldheim, który zakoń-
czył wczoraj w Londynie roz-
mowy oficjalne z ministrem
spraw zagranicznych Wielkiej
Brytanii, Davidem Owenem,
stwierdził w czasie spotkania
z dziennikarzami, że nie wy-
klucza możliwości wprowadze-
nia na teren Rodezji sił poko-
jowych ONZ.

Kurt Waldheim sprzecywał, iż
ONZ-owskie siły pokojowe, które
miałyby stacjonować w Rodezji
w okresie przejściowym, pro-
wadzącym do całkowitego prze-
kaza-
nia władzy w tym kraju rdzennej
większości afrykańskiej, zostałyby
skierowane do tego kraju jedynie
w przypadku bezwzględnej akcep-

tacji tej propozycji przez wszyst-
kie zainteresowane strony, a więc
Wielką Brytanię, tzw. kraje fran-
towe (Tanzania, Zambie, Mozam-
bik, Botswana i Angole) oraz przy-
wódów ruchów wyzwolenia
Zimbabwe.

Kurt Waldheim oświadczył rów-
nież, że „Organizacja Wyzwolenia
Palestyny gotowa jest zaakcep-
tować rezolucję 242 Rady Bez-
pieczeństwa ONZ, dotyczącą uregu-
lowania kryzysu bliskowschodnie-
go, jeśli rezolucja ta zostanie
dyktowana, tak, aby brała pod
uwagę polityczny status narodu
palestyńskiego”. Chodzi o to, iż
według obecnego brzmienia, res-
tacja 242 traktuje kwestię pale-
styńską wyłącznie jako problem
uchodźców, a nie jako narodu po-
zbawionego ojczyzny. (PAP)

„Bursztynowa Antena” dla radzieckiego serialu

Drugi dzień piosenkarskiego festiwalu Interwizji w Sopocie

Wczoraj na drugim koncercie
festiwalu Interwizji Sopot-77 od-
były się przesłuchania kolejnych
uczestników konkursu, w którym
jury ocenia wartości artystyczne
prezentowanych utworów.

Po powitaniu przez Irenę Dzie-
dzic 5-tysięcznej publiczności zgro-
madzonej w Operze Leśnej i wi-
dzów oglądających sopocką impre-
zę na ekranach telewizorów w
krajach Interwizji, na estradzie wy-
stąpił jugosłowiański piosenkarz
Oliver Dragojević, któremu po-
dobnie jak pozostałym uczestni-
kom tej części konkursu akompa-
niowała orkiestra pod dyr. Hen-
ryka Deblacha.

Po przerwie, z Orkiestrą Roz-
rywkową Polskiego Radia i Tele-
wizji w Poznaniu pod dyr. Zbignie-
wa Górnoego oraz zespołem
„Fart” wystąpili dalsi uczestnicy
konkursu płytowego przedstawia-
jąc po jednym utworze z własne-
go repertuaru oraz piosenkę kom-
pozytora polskiego.

Trzecią część wieczoru wypełni-

ły — kolejny recital Danuty Rinn
oraz emocje sumowania wyników
plebiscytu słuchaczy z 6 stolic
północnych krajów Europy i
drugiego dnia.

W wyniku plebiscytu telewi-
zji z krajów Interwizji wczoraj
laur najpopularniejszego wybie-
rany przypadł Hiszpanowi Jose
Velezowi.

W Sopocie zakończyły się wczoraj
projekcje programów rozry-
wkowych uczestniczących w I Pra-
gładzie Interwizji — integralnie
imprezie festiwalu piosenkarskie-
go.

Jury przegładu, po obejrzeniu
18 programów zrealizowanych w
krajach Interwizji, nagrodzi „Bur-
stynowej Anteny” uhonorowała
część 4 telewizyjnego serialu roz-
rywkowego Telewizji Radzieckiej
pt. „Benefis”. Jest to program o
scenariuszem opartym na moty-
wach komedii G. B. Shawa „Pyg-
malion”. Serial reżyserował Jew-
genij Ginzburg, rolę główną kre-
owała Larysa Goltubkina. (PAP)

Australia wznawia wydobycie uranu

Premier Australii Malcolm Fra-
ser oznajmił wczoraj, że po 4 la-
tach zniesiony zostaje zakaz wy-
dobycia i eksportu uranu. Wy-
stępując w parlamencie, premier
powiedział, że rząd wyraża zgodę
na natychmiastowe wznowienie
eksploatacji bogatych źródeł ura-
nu na północy kraju w pobliżu
miasta Darwin. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-
stitutu Meteorologii i Gospodarki
Wodnej przewiduje w Wielko-
polsce: zachmurzenie małe okie-
sami umiarkowane.

Temperatura minimalna ok. 11
stopni, maksymalna 22 stopnie.
Wiatry słabe, umiarkowane.
Wczoraj o godz. 17 zanotowano
następujące temperatury: w Ka-
liszu — 20 stopni, w Koninie — 18,
w Lesznie — 20, w Pile 22, w
Poznaniu — 20, ciśnienie 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny
opracował Wojciech Nentwig

Podpisanie polsko-irańskich dokumentów rządowych

Dokończenie ze str. 1

Cesarzową Iranu powitał
tam minister oświaty i wycho-
wania — Jerzy Kuberski.

Jej Cesarzowa Mość, która w
działalności państwowej wiele
czasu poświęca zagadnieniom
społecznym oraz pieczy nad
dzieci i młodzieżą, z zaintereso-
waniem obserwowała zajęcia
muzyczne, plastyczne i prakty-
czne oraz gry dydaktyczne.

Na zakończenie wizyty dzieci
obdarowały Jej Cesarzowa Mość
własnoręcznie wykonanymi
upominkami.

PODPISANIE DOKUMENTÓW RZĄDOWYCH

W gmachu Prezydium Rza-
du odbyła się uroczystość pod-
pisania dwóch polsko-irańskich
dokumentów rządowych.

Wieloletnią umowę o rozwo-
ju współpracy gospodarczej i
przemysłowej między rządem
PRL a Cesarskim Rządem Ira-
nu podpisali: minister handlu
zagranicznego i gospodarki mor-
skiej Jerzy Olszewski i mini-
ster spraw zagranicznych Ce-
sarstwa Iranu Abbas Ali Kha-
lilabari.

Wiceminister spraw zagra-
nicznych Eugeniusz Kulaga i

dyrektor generalny Minister-
stwa Spraw Zagranicznych Ce-
sarstwa Iranu Manuchehr Azi-
ma podpisali program wymia-
ny kulturalnej między rządem
PRL i Cesarskim Rządem Ira-
nu na lata 1977—1979.

W czasie uroczystości obec-
ny był minister spraw zagra-
nicznych — Emil Wojtaszek.

Podpisane dokumenty stano-
wią wyraz woli obu stron po-
głębienia i poszerzenia wzajem-
nej współpracy między rządem
Polską i Iranem w dziedzi-
nie gospodarczej, naukowo-
technicznej i kulturalnej.

HONOROWE DOKTORATY UW DLA SZACHINSZACHA IRANU I CESARZOWEJ IRANU

Na Uniwersytecie Warszaw-
skim odbyła się uroczystość na-
dania szachinszachowi Iranu i
cesarzowej Iranu najwyższej
godności uczelni — tytułów dok-
tora honoris causa.

Władze Uniwersytetu War-
szawskiego nadaniem doktora-
tu honoris causa szachinszacho-
wi Iranu podkreśliła jego
wkład w rozwój stosunków
międzynarodowych i zasad
prawnych regulujących te sto-
sunki.

Doktorat honoris causa UW
dla cesarzowej Iranu jest wy-
razem uznania dla Jej Cesar-
skiej Mości za sprawowanie
mecenatu nad zabytkami pra-
starej kultury Iranu.

PRZYJĘCIE W WILANOWIE

W godzinach wieczornych
szachinszach Iranu Moham-
mad Reza Pahlavi Aryamehr i
cesarzowa Iranu Farah Pahlavi
wydali w Pałacu Wilanow-
skim obiad na cześć I sekre-
taryz KC PZPR — Edwarda
Gierka i jego małżonki oraz
przewodniczącego Rady Pań-
stwa — Henryka Jabłońskiego
i jego małżonki.

W czasie spotkania szach-
inszach Iranu i przewodniczą-
cy Rady Państwa wygłosili
przemówienia, w których wy-
razili zadowolenie z rozwoju
przyjaznych stosunków istnie-
jących między Cesarstwem
Iranu a Polską Rzeczpospolitą
Ludową.

Wizyta oficjalna Ich Cesars-
kich Mości w Polsce dobiega
końca. Szachinszach Iranu i
cesarzowa Iranu dzisiaj opu-
szczają nasz kraj. (PAP)

Dni „Trybuny Ludu”

Dokończenie ze str. 1

nu Komitetu Centralnego
PZPR trwa w województwie
poznajskim sztafeta czynu
społecznego na Szlaku Pia-
stowskim. Uczestniczyli w niej
mieszkańcy gmin i miasteczek,
leżących na szlaku. Łączna
wartość wykonanego czynu
społecznego wynosi ponad 3
mln zł. Wykonano m. in. czte-
ry zajazdy przystankowe i
osiem wiat, przeprowadzono
remont obiektu zabytkowego
w Wierzonie, pracowano przy
budowie skansenu, uporządko-
wano park w Uzarzewie.

Wczoraj w gminie Lubowo
przy porządkowaniu terenu
wokół zabytkowego wiatraka
pracowało 50 aktywistów Za-
rządu Wojewódzkiego ZBoWiD
w Poznaniu. W wstępie od-
był się apel na którym zebra-
ni uchwalili rezolucję przeciw-
ko produkcji bomby neutro-
nowej, w imieniu 28-tysięcz-
nej rzeszy kombatanów Po-
znańskiego.

„My — polscy kombatanie —
czytamy w niej m. in. — oświad-
czamy, iż zgodnie z socjalistycz-
ną, pokojową polityką naszego
kraju, aktywnie popierać będzie-

my rozliczne inicjatywy zmierz-
ające do uwolnienia świata od gro-
zy nuklearnej zagłady naszej cy-
wilizacji, od widma totalnych zni-
szczeń w rodzaju Hiroszimy i Na-
gasaki”. (Jk)

DZIENNIKARZE „TRYBUNY” WŚRÓD CZYTELNIKÓW

Wczoraj w Poznaniu odbyły
się spotkania dziennikarzy
„Trybuny Ludu” z czytelnika-
mi. W „Teletrze” gościł red.
Jerzy Bielecki, a w „Powo-
gazie” — red. Wojciech Ro-
szewski. W ośrodku młodzieżo-
wym w Rudnie red. Andrzej
Lewandowski dzielił się uwa-
gami o sporcie wyczynowym.
Publicystom „Trybuny Ludu”
towarzyszyli w spotkaniach
dziennikarze poznajscy, m. in.
redaktorzy „Głosu Wielkopols-
kiego”: Zygmuntowi Słom-
kowskiemu, który w Czarnie-
jewie spotkał się z aktywem
samorządu, mieszkańców —
Tadeusz Kaczmarek, zaś Kirze
Gałczyński, która w Obor-
nikach mówiła o problemach
polityki kulturalnej — Zbign-
iew Kościelak.

Kilka interesujących imprez

odbędzie się dzisiaj. O godzi-
nie 10 w Pałacu Kultury ot-
warta zostanie wystawa pt.
„Dziecko w rodzinie, dziecko
w miejscu zamieszkania”, a
o godzinie 13 w KMPiK wy-
stawa pt. „Trybuna Ludu”
przedstawia się. Atrakcyjną
imprezę przygotowała WPK:
w nocy z 26 na 27 i z 27 na 28
sierpnia o godzinie 23.00, 0.30
i 2.00 z Ronda Kopernika od-
jeżdżać będą tramwaje, któ-
rymi pod hasłem „Poznań w
nocy z okien tramwaju” bę-
dzie można zwiedzić miasto.
Natomiast w Gnieźnie od dzia-
siaj do niedzieli trwać będzie
barwna impreza historyczno-
folklorystyczna pod nazwą
„Gnieźno rodu Piastów”. Zor-
ganizowano kiermasz handlo-
wy, występy zespołów regio-
nalnych i estradowych, kapel
ludowych, chórów i orkiestr
dętych, a także przeglądy do-
robku artystycznego ognisk
muzycznych. W sobotę nad
jeziorami Winiary o godzinie
21.30 zostanie zaprezentowa-
ny barwny spektakl historycz-
ny w cyklu „Światło i dźwięk”.

W sobotę o godzinie 10.30
w Muzeum Historii Ruchu Ro-

botniczego w Poznaniu otwar-
te zostaną wystawy pt. Ideo-
we poprzedniczki „Trybuny
Ludu” oraz „Feliks Dzierżyń-
ski 1877-1977”. W południe na
placu Adama Mickiewicza roz-
pocznie się dwudniowy wielki
kiermasz książkowy. W dwu-
dziestu stoiskach zaprezen-
towane zostaną nowości z róż-
nych dziedzin wiedzy, litera-
tura piękna, książki technicz-
ne i poradniki. W stoisku
księgarskim „Człowiek—Świat—
Polityka” znajdują się interesu-
jące wydawnictwa „Książki
i Wiedzy”, MON i Państw-
owych Wydawnictw Ekonomi-
cznych. Księgarnia „Przyjaźń”
wspólnie z „Międzynarodową
Kniżą” przygotowała cenne
publikacje nawiązujące do ob-
chodów 60 rocznicy Rewolu-
cji Październikowej. Książki
poszukiwane, których nakład
jest wyczerpany, można będzie
nabyć w stoisku Antykwariat-
u Współczesnego. W czasie
kiermaszu swoje publikacje
dedykować będą dziennikarze
„Trybuny Ludu” i pisarze
środkowiska wielkopolskiego: w
sobotę Ryszard Drecki, Lech
Konopiński, Gerard Górnicki,
Czesław Chruszczewski i Ry-
szard Danecki, a w niedzielę
m. in. Kira Gałczyńska, Ma-
rian Orłowski, Arkady Fiedler i
Tadeusz Strumff. (zr)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz
i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy
wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego
454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.
Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin
druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW
„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-
ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gru-
dnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc
(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028

Polska po pięciu latach

Eberhard Post, redaktor dziennika „Flensburg Avis”, po raz pierwszy odwiedził Polskę przed pięciu laty. W tym roku bawił w naszym kraju po raz drugi. Po powrocie do RFN napisał i nadesłał ten artykuł. Spostrzeżenia i refleksje red. Posta są — naszym zdaniem — nieco powierzchowne, jednakże jest to zrozumiałe: trudno o pogłębione spojrzenie na sprawę kraju po krótkim w nim pobycie. Z istniejących jeszcze w naszym kraju niedomogów — o których autor raportu pisze niekiedy z sarkazmem — sami zdajemy sobie sprawę. Niektóre jednak uwagi red. Posta, jak choćby jego uogólnienia „parkinsonowskie”, czy zarzuty odnośnie sposobu wydawania wizerunku, wydają się mocno przesadzone. Prawda, że zdarzają się i u nas — jak zresztą na całym świecie — opieszały urzędnicy. Ale tak w ogóle to Polska znana jest raczej z tego, że wydaje wizerunek bez zbędnego formalizowania — czego nie można powiedzieć o jakże wielu krajach Zachodu.

Redakcja
Flensburg (RFN), w lipcu 1977 r.

Czyżby to była ta sama Polska, którą od-
wiedziliśmy przed pięciu laty, tuż po Olimpi-
adzie w Monachium? Tak, ta sama, a prze-
cież wrażenie było tym razem zupełnie inne.
Mimo iż byliśmy w tych samych miastach, co
i wówczas — w Gdyni, Sopocie, Gdańsku i
Warszawie. A jednak, jakże się one zmieniły.
Piękniejsze i bardziej zadbane. Przed pięciu
laty odnosiliśmy wrażenie, że znajdujemy się
na wielkich placach budowy; obiekty nie by-
ły jeszcze w pełni zakończone. I choć płoty
usunęto już wtedy, to przecież wszędzie moż-
na było dostrzec trochę improwizacji.

A w ogóle słowo „improwizacja” wydawa-
ło się wtedy określeniem „w modzie”. Jeśli
coś było potrzebne, szybko improwizowano.
To żadna sztuka czerpać z gotowego. To po-
trafił każdy. Wyczarować jednak coś, tak po-
 prostu z niczego, jest trudniej. Wtedy — przed
pięcioma laty — towarzyszyliśmy jako dzien-
nikarze kilofńskiej wystawie gospodarczej w
Gdyni, która w ramach dni „Poznaj Kilo-
nii” była chyba pierwszą tego typu imprezą
RFN w Polsce. W tym roku Gdańsk gościł
„Dni Hamburga”. Różnica między tymi dwi-
ma, w zasadzie takimi samymi imprezami,
była widoczna. Kilonia wtedy: przyjazna, ale
improwizowana. Obecna hamburgska: pełna
wyrazu, organizacyjnie dobrze zaplanowana.

Również tym razem, przybyliśmy do Gdyni
statkiem. Wówczas także Port w Gdyni nie
był pusty. Wtedy także tętniło w nim życie,
teraz jednak musieliśmy przecisnąć się, do-
 słownie, pomiędzy stojącymi na redzie stat-
kami. Następnego dnia rano zwiedzanie: re-
da była prawie pusta. Statki, które stały w
kolejce do załadunku lub wyładunku, zostały
odprawione.

A propos stania w kolejkach. Kolejkę zo-
baczyliśmy tym razem przed sklepem z pie-
czywem. Na nasze, pełne zdziwienia, spoj-
rzenia, i na pytanie, czy w zaopatrzeniu w
chleb nie powstało przypadkiem „wąskie gar-
dło”, odpowiedziano nam ze śmiechem, że
tutaj wypieka się specjalnie dobry chleb, (co
nie znaczy, aby normalny chleb był zły) i po-
 ten chleb warto postać w kolejce.

Skoro jesteśmy przy chlebie, przypominam
sobie, że idąc w odwiedziny do jednej z pol-
skich rodzin, mieszkającej w dużym bloku,
zauważyliśmy pojemnik z napisem: „chleb
dla koni”. Tym razem było prawdopodobnie
jeszcze więcej zdziwienia w naszym wzroku.
Przecież to niedopuszczalne, aby tak wiele
chleba wyrzucać do śmieci! W specjalnym
pojemniku zbiera się jednak stary chleb, aby
w ten sposób posłużyć jeszcze dobremu ce-
lowi: karmieniu koni.

Człowiek jednak żyje nie tylko samym chle-
bem, jak wygląda sprawa z kolejkami przed
sklepami z mięsem? W odpowiedzi zacyto-
wano nam dane statystyczne o spożyciu mie-
sa „na głowę”. W latach od 1970 do 1975
wzrosło ono z 53 do ponad 70 kg. A ponie-
waż w statystyce jedna liczba pociąga za so-
bą zaraz drugą, usłyszeliśmy, jako uzupełnie-
nie, o wzroście przeciętnych dochodów real-
nych ze 100 do 140,9 procent, a spożycie „na
głowę” podniosło się nawet do 150 punktów.
Tajemnice tej „niedokładności” wyjaśniono

nam, ze zmużeniem oka, jako wynik działal-
ności „inicjatywy prywatnej”.

Na czym więc polegała nasza święta uprze-
dzenia? W końcu inicjatywa prywatna jest
prawem wyłącznie kapitalistycznym. Nasz roz-
mówca wskazał na przejeżdżającego właśnie
polskiego „Fiata”. Przypadkowo zna jego wła-
ściciela. To rolnik. Cała rodzina przez prawie
rok pracowała na ten samochód. „Wysoko
jakościowe produkty...” — uzupełnił swoje
wyjaśnienia nasz rozmówca. Z zarobku oraz
różnych premii zakupiono polskiego „Fiata”.

Spraw, które po pięciu latach dostrze-
ga gość z zagranicy, jest znacznie więcej. Gdy
przed pięciu laty, w Gdańsku, chciałem sfo-
tografować fontannę na Długim Targu, mu-
siałem dobre pięć minut poczekać, zanim w
obiektywie dostrzegłem kilka osób. Zdjęcie
bowiem najpiękniejszego fragmentu miasta
bez ludzi, sprawia w gazecie wrażenie mart-
wego. Teraz, po pięciu latach, Długi Targ był
pełen niezwykłego ruchu i życia. Podobnie
jak Holstenstr. w naszej Kilonii. Tyle tylko,
że dziewczyny w Gdańsku są nieco piękniej-
sze (tego jednak nie powinienem pisać, bo
mogę być posądzony o subiektywny sąd, a
nawet pochlebstwo. A poza tym już przed
pięciu laty gdańszczanki były równie piękne).

Niektóre rzeczy, mimo upływu pięciu lat,
pozostały jednak bez zmian. Do nich, w
oczach „człowieka z Zachodu” należały nie za-
wsze piękne „maszyny do mieszkania”. Są
one wysoką ceną, jaką płać Polacy za wręcz
fantastyczną rekonstrukcję starych dzielnic
miejskich w Gdańsku i Warszawie. A jeśli
w Warszawie, co najmniej, miejscami dostrze-
ć można ślady architektonicznego kształtowa-
nia tych siłosów mieszkaniowych, to w oko-
licach Gdyni szare betonowe kwadraty świe-
cą triumfem braku estetyki. „Gdy przyjeżdża-
m pan znowu za pięć lat, będzie może już inaczej
wyglądało”, — pocieszano mnie. Ale to zrozu-
miało, że najpierw trzeba wybudować dostat-
eczną liczbę mieszkań.

Czy jednak w ciągu następnych pięciu lat
zmieni się na lepsze polska biurokracja? Jesz-
cze dziś, gdy przypominę sobie procedurę, jak-
iej zostałem poddany w czasie przedłużania
wizy w Gdańsku, skączę mi ciśnienie krwi.
Nasz polski przyjaciel pocieszał nas: — Na
wszystko potrzeba czasu... My jednak pozo-
stajemy sceptyczni. Parkinson, który sformu-
łował nazwane jego imieniem prawo był na
pewno polskim emigrantem o nazwisku Pa-
rkinsonowski i został później zaanektowany
przez Amerykanów.

W czasie krótkiej podróży nie wszystko moż-
na pojąć. Niektóre sprawy do dziś pozostają
dla mnie zagadką. Do nich należy np. — że-
by powrócić do początkowego tematu — sprze-
dż całego kilograma chleba za jedy-
ne cztery złote.

Przez następne pięć lat na pewno wiele się
zmieni i wtedy znowu przyjeździemy do Polski.
Jedno mogę już dziś z całą pewnością stwier-
dzić: przyjeździemy bardzo chętnie!

EBERHARD POST

redaktor dziennika „Flensburg Avis”

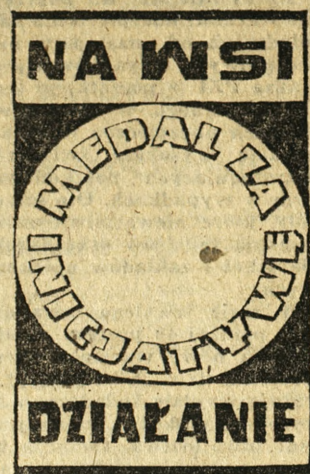
Sposób na mokre żniwa?

Powtarzające się kłopoty
z dosuszaniem zbóż spod
kombajnów, które ze
szczególną ostrością wystąpiły
w roku bieżącym, skłoniły
dwóch pracowników Zakładu
POM w Gostyniu do podjęcia
próby skonstruowania mode-
lu suszarni, przydatnej w na-
szych warunkach klimatycz-
nych i gospodarczych. Zastę-
pca dyrektora do spraw tech-
nicznych gostyńskiego POM
mgr inż. Stanisław Palczew-
ski oraz główny technolog mgr
inż. Stefan Jaraczewski opra-
cowali prototyp, wykorzystu-
jąc dostępne w Polsce urzą-
dzenia.

Suszarnia, którą można za-
razem wykorzystywać jako
magazyn zbóż, została zmon-
towana w pomieszczeniach go-
sodarstwa Rokosówo, w Kom-
binacie PGR Podliskiej, woj.
leszczyńskiego. Użytkownik oce-
nia pozytywnie wyniki pra-
cy suszarni w trakcie tegoro-
cznych żniw.

Przewyższa ona wydajnością
i oszczędnością (mniejsze zu-
życie energii elektrycznej), do-
ład instalowane w polskim rol-
nictwie, a pochodzące z impor-
tu urządzenia suszarnicze. Jest
łatwiejsza w obsłudze, prosta
w konstrukcji, a tym samym
wielokrotnie tańsza. W ory-
ginalny sposób rozwiązano tak-
że kwestię transportu ziarna
— zamiast dotychczas stoso-

wanych podnośników, zastoso-
wano inne, bardzo proste, lecz
znacznie wydajniejsze rozwią-
zanie techniczne.



Właśnie ta prostota konstruk-
cji prototypu gostyńskich fa-
chowców sprawia, że ich po-
mysły urządzenia suszarnicze
można z powodzeniem stoso-
wać w obecnie już istnieją-
cych silosach zbożowych, za-
równo w PZZ, jak i w GS, a
także w większych gospodar-
stwach produkujących duże ilo-
ści zbóż. Wielkość suszarni
można dowolnie przystosować
do potrzeb.

Zastosowanie w krajowym

rolnictwie i jego zapleczu ma-
gazynowym pomysłu gostyń-
skich konstruktorów zwiększy
łoby w szybkim czasie co naj-
mniej o kilkadziesiąt tysięcy
suszarni, montowanych z rodzi-
mych urządzeń.

Prototypem rodem z gostyń-
skiego POM — godnym opa-
tentowania — zainteresowały
się władze odpowiedzialne za
resort rolnictwa. W Rokosówie
był ostatnio kierownik Wydzia-
łu Rolnego i Gospodarki Zy-
wnościowej KC PZPR — Je-
rzy Wojtecki, który zapoznał
się z wynikami pracy zainsta-
lowanych tam urządzeń su-
szarniczych.

Wydaje się, że inicjatywa
gostyńskich konstruktorów po-
winna być co rychlej wpro-
wadzona w życie. Wyszli oni
bowiem naprzeciw niezwykle
pilnemu zamówieniu społecz-
nemu. Suszarnictwo zbóż, a
jesienią także i ziarna kuku-
rduzy spod kombajnów typu
Rivierre-Casalis, wymaga dzia-
łań niezwłocznych. Taki jest
wniosek z poprzednich, a szcze-
gólnie tegorocznych żniw. W
tym roku o masowej produkcji
i jej zastosowaniu w prakty-
ce jeszcze nie może być mowy,
lecz do przyszłorocznych żniw
rzepakowych, zbożowych, a
jesienią i kukurydzianych,
więcej takich suszarni przyda
łoby się w Wielkopolsce — i
nie tylko w tym regionie. (emp)

Śremskie współgospodarzenie

Z dobrej woli i gospodarskiej troski

Myśl o szerszym niż do tej
pory włączeniu dyrekto-
rów do współgospoda-
rzenia miastem, zrodziła się w
Śremskiej (woj. poznańskiej) rok-
temu. Na jednej z narad w Ko-
mitecie Miejsko-Gminnym
PZPR omawiano realizację za-
dań społeczno-gospodarczych,
kiedy okazało się, że po raz któ-
ryś w ostatnich miesiącach
przewija się w dyskusji ta sa-
ma sprawa. Przerastała po pro-
stu możliwości załatwienia
przez samorząd mieszkańców
lub nawet władze miejsko-
gminne, bo wymagała znacz-
nego nakładu środków. Ktoś nie-
śmiało zaproponował wówczas:
„A gdyby tak zaangażować w
to przedsięwzięcie wszystkie
bez wyjątku nasze zakłady?”

To zdecydowało. Zrozumi-
ano, iż na gospodarczej mapie
Śremskiej jest na tyle dużo zak-
ładów, by sporo zadań wykona-
wać ich tylko wysiłkiem —
oczywiście wspólnym — lub z
wydatną pomocą. Mogłyby też
same sobie wzajemnie poma-

gać w niektórych poczynaniach
gospodarczych. A że trudno
koordynować takim działa-
niem, powierzono tę rolę kon-
wentowi dyrektorów wszyst-
kich tamtejszych zakładów.

Doszło do pierwszego spotkania.
Wybrano zarząd i wytyczono kie-
runki działania. Wtedy też padły
znamienne słowa: — Musimy lepiej
poznać środowisko, wzajemnie swo-
je zakłady i ich potrzeby, by móc
służyć sobie wzajemną pomocą w
rozmaitych sprawach. Musimy tak-
że znaleźć czas, by móc podsuwać
nowe koncepcje rozwiązań gospo-
darczych z pożytkiem dla miasta
i gminy. Oczywiście, pomoc nie
skończy się na koncepcjach.

Słowa szybko zamienione
zostały w konkretne działania.
Często są to drobniutki, często
sprawy dużej wagi społecznej
i gospodarczej, które załatwia
ne drogą urzędową napotykały
by bariery rozmaitych przepi-
sów. Przykłady?

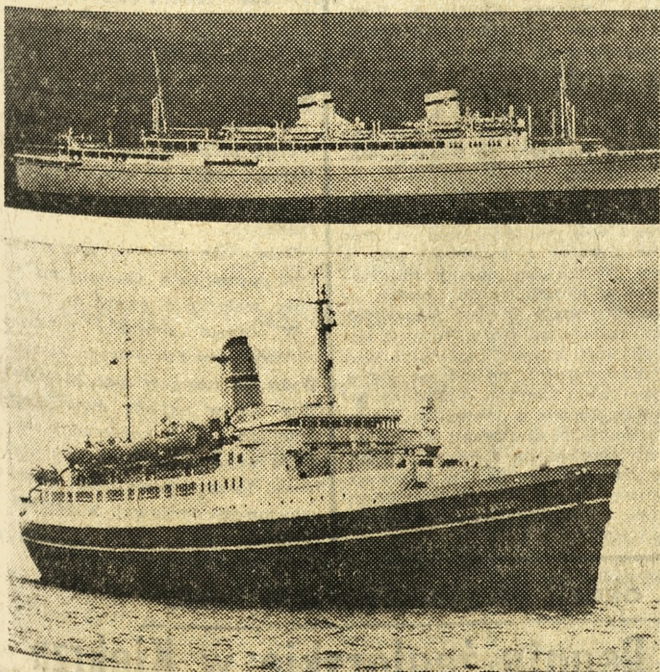
Od lat śremsianie z utęsknie-
niem czekają na prawdziwe-
go zdarzenia dworzec PKS. Na

razie służy bowiem za jako-
wy rynek, co w dużej mierze
utrudnia ruch w centrum mia-
sta i dla korzystania z autobu-
sów też nie jest najwygodniej-
sze. Nie znaczy to jednak, że
nie czyniono starań o wybu-
dowanie dworca, ale niektóre
trudności — jak choćby z za-
pewnieniem pomocy finanso-
wej PKS czy wykonawcy —
były nie do pokonania. Obec-
nie wszystko wskazuje, iż za
kilka miesięcy dworzec będzie
już na ukończeniu. Konwent
zadecydował, że wybudowany
on zostanie niemal w całości
własnymi siłami. Wszystkie za-
kłady zadeklarowały partycy-
pację i robociznę, a dyrektorzy
zobowiązani te odpowiednio
rozplanowali i skoordynowali.
Prace ziemne już trwają.

Śremska należy do miast najlepiej
w województwie poznańskim roz-
wijających budownictwo mieska-
niowe. A że i przemysł jest tam
[Dokończenie na str. 4]

PIOTR BOROWICZ

„Pasazer” znany na świecie



20 lat temu, 26 sierpnia 1957 roku, m/s „Batory”, polski motoro-
wiec transatlantyczny (na zdjęciu górnym), po raz pierwszy po II
wojnie światowej rozpoczął regularne rejsy do Kanady. W roku
1969 „Batorego” zastąpił nowy statek — Ts/s „Stefan Batory”
(na zdjęciu u dołu), który z nie mniejszym powodzeniem od swe-
go zastępcy, poprzednika pełni służbę znaną na świecie
„Pasazera” pod polską banderą.

CAF — fot. Ukłejewski

Znany naukowiec i alpinista
— prof. dr. Ryszard Wiktor
Schramm z Instytutu Bioche-
mii Uniwersytetu im. A. Mi-
kiewicza kierował zakończoną
niedawno polską wyprawą na
Spitsbergen. Profesor przeby-
wał tam po raz czwarty, przy-
czym po raz trzeci w charak-
terze szefa ekspedycji — w
bieżącym roku 11-osobowej,
składającej się z alpinistów i
badaczy z Poznania, Katowic
i Gliwic. Tuż po powrocie po-
dzielił się z nami swymi
wrażeniami.

— Przygotowania do wypra-
wy trwały właściwie bardzo
krótko. Szykowaliśmy się bo-
wiem do wyjazdu na Grenlan-
dię, lecz w listopadzie 1976,
kiedy podróż była już zapla-
nowana w najdrobniejszych nie-
omal szczegółach, otrzymaliśmy
— nie jedyni zresztą —
odmowę rządu duńskiego.
Wtedy dość nieoczekiwanie
zrodził się pomysł wyjazdu na
Spitsbergen. Celem była naj-
mniej znana uczonym i alpi-
nistom, gdyż odwiedzona do tej
pory jedynie przez trzy ekspe-
dycje, część północno-wschod-
nia archipelagu. Ostre Góry
(tak brzmi w tłumaczeniu na
język polski holenderska naz-
wa — Spitsbergen) rozcięte są
bowiem fiordami na kilka od-
rębnych części.

Z Warszawy wylecieliśmy
5 lipca, by w trzy dni później
dotrzeć drogą lotniczą przez
Moskwę i Murmańsk do Lon-

Po wyprawie na Spitsbergen

Wrażenia z mroźnej krainy

gyearbyen. Stamtąd statek
przeniósł nas do Barentsbur-
ga, a helikopter do tak zwa-
nego domku Scotta — punktu
wyjściowego wyprawy. Rozpo-
znanie terenu i wybór bazy
zajęły kilka kolejnych dni,
bardzo niestety niepołączonych.
W mgle przemierzaliśmy ki-
lometry dzielące nas od lo-
dowca Gallerbreen u stóp
szczytu Vestafjellet.

Celem części wspinaczkowej
ekspedycji były dziewicze, z wy-
łączeniem paru najwyższych
szczytów, Góry Planetowe
(większość wierzchołków nosi
nazwy planet) oraz Atomowe (tutaj
szczyty ochrzczone nazwiska-
mi najwybitniejszych fizyków).
Szczyty obydwa tych masy-
wów, mimo niezbyt dużych
wysokości bezwzględnych (naj-
wyższe: Mont Perrier i New-
tontoppen liczą po 1717 me-
trów) są strasne i trudne do
zdobycia; przynajmniej na
miarę alpejskich. Zdecydowa-
liśmy się wspinać na szczyty
nie zdobyte. Zaliczyliśmy ich

dziewięć, a przy okazji nie-
jako weszliśmy na cztery, na
których stawała już ludzka
stopa.

Osiągnęliśmy kolejno: Tan-
nkrona — około 1330 me-
trów nad poziomem morza;
szczyt bez nazwy — ok. 1330 m
(korzystając z przywileju zdo-
bywców wysłaliśmy do Oslo
prośbę o nadanie mu imie-
nia najsłynniejszego polskiego
fizyka, a zarazem alpinisty
prof. Mariana Smoluchowskie-
go — Smoluchowski-fjellet); Rut-
herford-fjellet — 1340 m; Juno-
fjellet — ok. 1450 m; Pluto-fjel-
let — 1459 m; Thomson-fjellet
1374 m; Curie-fjellet — 1422 m;
szczyt bez nazwy — ok. 1600
m; Elektron-fjellet — ok. 1100
m; a ze szczytów „niepremie-
rowych”: Mallory-fjellet — ok.
1270 m; Bohr-fjellet — 1332
m (wspieliśmy się nań nową
drogą, od strony północnej);
Stoermer-fjellet — 1205 m i
wspomniany już Mont Perrier.
Na te zdobycze potrzebowaliśmy
my trzynastu dni. W tym cza-

sie dr Piotr Klysz z Instytutu
Geografii UAM prowadził ba-
dania na czole lodowca Tryg-
gvebreen. Dla sześciu uczestni-
ków wyprawa zakończyła się
ostatniego lipca. Pozostałą
piątką zrobiliśmy trawers po-
nad stukilometrowej długości
z lodowca Gallerbreen do naj-
bardziej wysuniętego na pół-
noc punktu Spitsbergenu —
cypla Verlegenhukken i — oczy-
wiście — drogą powrotną.

13 sierpnia znaleźliśmy się
znow w chatce Scotta. Stąd po
jazdami gąsienicowymi, stat-
kiem i samolotem dotarliśmy
do Polski.

Nie kryję, iż tegoroczny wy-
jazd na Spitsbergen okazał
się najbardziej udanym spo-
śród moich dotychczasowych.
Osiągnęliśmy sporo jako alpi-
niści odkrywając przepiękne,
a jednocześnie nadające się do
pełnej eksploracji sportowej
pasma górskie, zaś dwie osoby
jadące wyłącznie w celach nau-
kowych przywoziły cenne ma-
teriały i wykonały wiele ba-
dań geomorfologicznych i zoo-
logicznych. Obowiąło się przy-
tym bez szczególnych przewgód
i niemiłych niespodzianek, z
którymi trzeba się zawsze li-
czyć przy podobnych ekspedy-
cjach. Dwa drobne incydenty,
które się nam przytrafiły (je-
den z kolegów popił się pod-
czas pokonywania przeszkód
wodnych, drugi — doznał zła-
mania kości) zakończyły się
szczęśliwie... (wig)

Prasa zachodnia o Polskę

Szybki rozwój i modernizacja przemysłu polskiego są dostrzegane przez prasę światową. Organ francuskich kół gos podarzych, dziennik „Les Echos” zamieścił wczoraj obszerny artykuł zatytułowany „W Polsce elektronika jest szybko rozwijającym się przemysłem”. Dziennik podkreśla, że produkowane w Polsce przez ten przemysł artykuły „powożonego użytku i produkty wyspecjalizowane, na które za potrzebą stale rośnie, mogą współpracować z analogicznymi wyrobami produkowanymi przez wielkie najbardziej renomowane firmy europejskie. Podobnie jak przemysł budowlany, hutnictwo metali nieżelaznych, górnictwo węglowe i przemysł stoczniowy, elektronika jest jednym z czołowych atutów polskiego rozwoju gospodarczego.

Zachodniemiecka Agencja DPA w obszernej korespondencji omawia szereg gospodarczych i społecznych aspektów Pomorza podkreślając, iż jest to dynamicznie rozwijający się rejon gospodarczy Polski. Agencja zwraca uwagę na szybki rozwój, jaki dokonał się w ciągu ostatnich lat na Pomorzu.

Dziennik „Neue Ruhr Zeitung” poświęca artykuł na temat ośrodków turystycznych i rekreacyjnych na Wybrzeżu, budowy domów wczasowych, sanatoriów i hoteli. Zwraca również uwagę na coraz większy napływ turystów zagranicznych do Polski. Ten sam dziennik podkreśla także utrzymujące się wysokie tempo rozwoju gospodarczego Polski.

Trwają obrady kongresu wychowania przedszkolnego

Pod hasłem „O najwyższe dobro dziecka” obraduje w Warszawie XV Kongres Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego (OMEP).

Wczoraj zakończono dwudniowe debaty sekcji problemowych, które koncentrowały się wokół zagadnień związanych z zabezpieczeniem praw dziecka, opieki medycznej, problematyki opiekuńczej i wychowawczej dzieci w wieku przedszkolnym. (PAP)

Aresztowanie szpiega w NRD

Jak poinformowała agencja ADN, 23 sierpnia br. władze bezpieczeństwa NRD aresztowały Rudolfa Bahro pod zarzutem szpiegostwa. Przeciwno aresztowanemu zostało wszczęte postępowanie śledcze. (PAP)

Wznowienie procesu P. Mentena

Przed specjalnym trybunałem w Amsterdamie wznowiony został wczoraj proces hitlerowskiego przestępcy wojennego, holenderskiego multimilionera — Pietera Mentena. Na rozprawę przyjechało 4 świadków z ZSRR: Herman Schleifer, Iwan Szczur, Ignacy Sawulak i Mikołaj Szriabak. W sali sądowej w Amsterdamie w lipcu i sierpniu 1941 roku masowe egzekucje. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Korzystniejsze warunki ubezpieczenia młodzieży szkolnej

Korzystniejsze niż poprzednio warunki ubezpieczenia najmłodszych od następstw nieszczęśliwych wypadków wprowadza PZU z początkiem tego roku szkolnego. W nowych warunkach ubezpieczenia wydatnie wzrasta wysokość świadczeń przysługujących poszkodowanym w wypadkach. Oto szczegóły, które niewątpliwie zainteresują rodziców oraz dyrektorów szkół i zakładów opiekuńczych.

W razie trwałego inwalidztwa, poniżej 40 procent utraty zdrowia nowe warunki ubezpieczenia (tzw. „C” i „D”) przewidują wypłatę świadczenia w wysokości 300 zł za każdy procent inwalidztwa. Oznacza to, że maksymalne świadczenie może w takim przypadku wynieść 11 700 zł (w poprzednich zaś wariantach — jedynie 7 800 zł). W przypadku zaś większego niż 40 procent inwalidztwa

poszkodowanemu przysługuje dożywotnia renta, płatna kwartalnie, której wysokość w wariantach „D” wynosi od 1600 do 4000 zł. Poprzednio wysokość takiej renty kształtowała się w granicach od 600 do 1500 zł. Równocześnie wprowadza się w wariantach „D” zupełnie nowe świadczenie — jednorazowe odszkodowanie z tytułu całkowitej lub czasowej niezdolności do nauki, spowodowanej wypadkiem.

O 50 procent wzrastają też w nowych wariantach inne maksymalne świadczenia — na pokrycie kosztów protez i innych środków ochronnych oraz na koszty przeszkolenia zawodowego inwalidów. Ponadto PZU zwraca udowodnione rachunkami koszty przejazdów do lekarza, lekarstw, analiz itp.

Możliwość korzystania z wyższych świadczeń łączy się z

podniesieniem rocznej składki ubezpieczeniowej. Wynosi ona w wariantach „C” 55 zł, a w wariantach „D” — 70 zł. Jeżeli dyrekcja szkoły lub zakładu opiekuńczego zbierze składki i złoży do PZU wniosek o ubezpieczenie w ciągu 60 dni od początku roku szkolnego, odpowiadzialność PZU wobec ubezpieczonego rozpoczyna się już od pierwszego dnia nauki.

Ubezpieczenia PZU obejmują przedszkola, szkoły wszystkich typów, w tym i uczelnie, a także personel placówek wychowawczych. Ubezpieczenia te dotyczą wypadków, jakie mogą się wydarzyć w szkole i poza szkołą, w ciągu całego roku, a więc także w czasie ferii i wakacji. W ubr. PZU wypłacił z tytułu ubezpieczeń młodzieży szkolnej ponad 226 mln zł za 83 600 wypadków, z których większość wydarzyła się poza szkołą. (PAP)

Międzynarodowe sympozjum w Poznaniu

Ocena realizacji praw człowieka

W Poznaniu trwają przygotowania do zaplanowanego na trzecią dekadę września międzynarodowego sympozjum naukowego poświęconego Aktowi Końcowemu europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach w aspekcie międzynarodowych paktów praw człowieka ONZ. Porozumienie w tej sprawie, podpisane niedawno w paryskiej siedzibie UNESCO przewiduje, że główny ciężar organizacji spotkania kilkudziesięciu polityków i naukowców z Europy i Stanów Zjednoczonych spoczywać będzie na Instytucie Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk oraz na Międzynarodowym Instytucie Praw Człowieka w Strasbourgu, a bezpośrednim organizatorem będzie Zespół Badań nad Prawami i Obowiązkami Obywatelskimi Instytutu Państwa i Prawa PAN, który ma siedzibę w Poznaniu.

Podczas sympozjum zostaną wygłoszone kilka referatów poświęconych głównie realizacji międzynarodowych form gwarancji praw człowieka oraz ocenie tego procesu na tle postanowień Aktu Końcowego konferencji w Helsinkach. Przewiduje się, że autorami będą przedstawiciele Instytutu Państwa i Prawa Akademii Nauk Związku Radzieckiego, Komitetu Praw Człowieka Komisji Narodowej do spraw UNESCO Stanów Zjednoczonych, Komitetu Praw Człowieka ONZ oraz uczeni z Danii, Francji i Polski. (Zr)

Zaniedbanie, które

kosztowało ludzkie życie

17 bm. w Wąlskich Łochach (woj. wrocławskie) doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego zginął 19-letni mężczyzna. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Wąlszych Łochach. W sprawie o zabójstwo i kradzież rzeczy wartościowych. (PAP)

Bez względu jednak na to, co wykazano dochodzenie, jedna z okoliczności tragedii budzi smutne refleksje. Otóż, przypuszczalnie nie doszłoby do takiego epilogu wypadku, gdyby wejście do podziemi było należycie zabezpieczone. Swego czasu dostępu broniła kratka, a tablica informowała o tym, że obiekt nie nadaje się do zwiedzania. Potem wandalizm zniszczył tablicę, wyrwali kratę.

Jak długo pieczęta stała otworem — jak mówi naczelnik gminy Wąlski Witold Motyka — nie wiadomo. A szkoda, bo takie zaniedbanie kosztowało ludzkie życie. Teraz po wypadku, wejście ponownie zostało zamknięte. (PAP)

sport-sport

Piłkarze ręczni rozpoczynają rozgrywki ligowe

Bardzo wcześnie w stosunku do innych lat rozpoczynają nowy sezon ligowy piłkarze ręczni. Już w najbliższą niedzielę rozegrane zostaną pierwsze spotkania o mistrzostwo I i II ligi. Poznań ma w nich trzech swoich reprezentantów: Grunwald w ekstraklasie oraz Posnanie i AZS w II lidze. Największe zainteresowanie towarzyszyć będzie oczywiście występom Grunwaldu.

Wojkowi przygotowani do nowego sezonu rozpoczęli już pod koniec czerwca obozem w Wągrowcu, na którym przebywali razem ze Skalskim Wrocław. Szczepiornisi obu klubów trenowali wspólnie, gdyż z zawodników Grunwaldu i Skalska złożona będzie reprezentacja Wojska Polskiego na sportakadę Armii Przypływności. Od 1 sierpnia piłkarze ręczni Grunwaldu przebywali na obozie w Czerwinku, a od 15 bm. rozpoczęli treningi w „Arenie”, gdzie będą rozgrywać ligowe spotkania. Wojkowi uczestniczyli w turnieju o puchar DWŁot, który zakończył się ich zwycięstwem, a także rozegrali kilka spotkań towarzyskich z Posnanią, Ostrowią i Verwaertsem Frankfurt.

W porównaniu z poprzednim sezonem w zespole zaszły pewne zmiany kadrowe. W przygotowaniach do rozgrywek nie uczestniczył S. Baskiewicz i zawodnika tego prawdopodobnie nie ujrzymy w meczach o ligowe punkty. Zabraknie również Z. Dybala, który zamierza wyjechać z kraju oraz Z. Kulczki, borykającego się z kłopotami zdrowotnymi. Liczyć się należy z tym, że w październiku odejdzie z drużyny A. Marciniak, który kończy zasadniczą służbę wojskową i pragnie kontynuować swoją karierę w II lidze woj. Ostrowi. Powrócił natomiast do Grunwaldu wychowanek klubu — P. Ratajczak, który ostatnie dwa sezony grał w poznańskim AZS-ie. W kadryze trenera Bolesława Olejniczaka znaleźli się też trzej juniorzy: P. Ogonowski, A. Nowak i A. Gertig.

Choć zawodnicy Grunwaldu zbiegli zbych pochlebnych recenzji za występy w meczach snarlingowych trener Olejniczak jest jednak dobrej myśli. Zespół solidnie przetrwał okres przygotowawczy do sezonu i w rozgrywkach ligowych powinien się zaprezentować z dobrej strony. Wojkowi planują zająć podobnie jak w ubiegłym roku miejsce w pierwszej trójce. Dużo będzie zależało od udanego startu, gdyż w trzech pierwszych kolejkach Grunwald spotyka się z silnymi zespołami: Stalą Mielec, Skalską Wrocław i Józefką Anilany. Pojedynki ze Stalą rozegrane zostaną w „Arenie”. Początek sobotniego meczu o godz. 18 a niedzielnego o godz. 11. (wł)

Tylko jeden punkt zadecydował, że piłkarze ręczni Posnania w ubiegłym sezonie nie awansowali do I ligi. Jak będzie w nowym sezonie?

Przygotowania do rozgrywek mistrzowskich zespół trenera A. Wiccanowskiego rozpoczął w pierwszych dniach lipca obozem kondycyjno-przygotowawczym w Wąlczu i Złotowie. Potem nastąpił wyjazd na turniej do Budapesztu, gdzie Posnanie zajęło trzecie miejsce. W końcu lipca drużyna uczestniczyła w turnieju piłki ręcznej w Zylinie (CSRS), na którym wywalczyła pierwsze miejsce.

Zespół składa się z 18 zawodników reprezentujących bardzo wyrównany poziom. Po zakończeniu ostatnich rozgrywek Posnanie opuścili bramkarze: E. Szukalski i W. Gramke oraz zawodnik pola M. Żelazek. Przybyli: Z. Fortysiak z Energetyka oraz A. Ziarnowicz ze Świebodzina.

Kierownictwo klubu zapewniło piłkarzom ręcznym właściwą opiekę, aby ułatwić im osiągnięcie upragnionego awansu. Będzie to w tym roku o tyle trudniejsze, że poziom II ligi mocno się wyrównał. Czołowe grupy stanowią powinny zespoły Pogoni Szczecin, Warszawianki oraz AZS-u Białystok.

Występujący również w II lidze AZS, swoje przygotowania do sezonu rozpoczął obozem w Chojnicach. W dniach 1-21 sierpnia akademicy pracowali nad wyrównaniem i doskonaleniem umiejętności techniczno-taktycznych.

W tym czasie podopieczni trenera W. Drygasa rozegrali mecz kontrolny z beniaminkiem II ligi Wisłą Plock. II-ligową Gwardia Koszalin oraz beniaminkiem II ligi Piotrcovia.

Z AZS-u odeszli: R. Ratajczak do Grunwaldu, M. Olejnik — zakończył karierę, W. Andrzejewski — leczy kontuzję, a J. Górecki został zdyskwalifikowany przez klub za absencję w treningach. Przybyli: M. Łańsk — zawodnik pola oraz A. Podszwa — bramkarz, obaj z Energetyka. W skład kadry weszli także wychowankowie klubu — juniorzy S. Nowak oraz M. Grunt.

W obecnym sezonie celem akademików będzie utrzymanie miejsca, które zdobyli w poprzednich rozgrywkach mistrzowskich.

W inauguracyjnej kolejce Posnania i AZS zmierza się w bezpośrednich spotkaniach. Rozegrane one zostaną w nowej sali WOSiR-u przy ul. Chwałkowskiej. Początek sobotniego meczu o godz. 17, a niedzielnego o godz. 11. (kar)

Dziennikarze walczą w wyścigu pływackim

Dzisiaj o godz. 11 na Jeziorze Kierskim rozegrane zostaną mistrzostwa Polski dziennikarzy w pływaniu długodystansowym. Swoją udział w tej tradycyjnej imprezie zgłosiło 22 dziennikarzy reprezentujących 12 redakcji i ośrodków telewizyjnych z całego kraju. Start i meta wyścigu znajdować się będą w ośrodku Posnania. (wł)

J. Płotkowiak tenisowym mistrzem okręgu

W finałowym pojedynku mistrzostw okręgu seniorów w tenisie J. Płotkowiak pokonał w finale G. Gólskiego (obaj Olimpia) 6:1, 6:1. Trzecie miejsce zajął A. Plewiński (Warta) po zwycięstwie nad P. Geldnerem (Olimpia) 6:4, 6:3. Turniej w konkurencji kobiet jeszcze się nie zakończył. (wł)

Rajd Londyn — Sydney Zasada nadal prowadzi

44 załogi, które uczestniczą jeszcze w rajdzie — maratonie Londyn — Sydney dotarły do Bombaju. Tam czeka ich kilkumiesięczna przerwa w rajdzie. Po raz pierwszy od startu w Londynie mogli oni porządnie wypocząć. Następnie udadzą się do Madrasu skąd ich samochody przewiezione zostaną statkiem do Penang (Malezja).

Doskonale spisuje się w tej imprezie nasza załoga Sobiesław Zasada i Wojciech Schramm na „Poroshe Carrera”. Wyjechali oni z Now Delhi jako liderzy najdłuższego w historii rajdu Londyn — Sydney i mają wielkie szanse rozstrzygnięcia na swoją korzyść australijskich etapów maratonu. Warto przypomnieć, że podczas pierwszego rajdu Londyn — Sydney Sobiesław Zasada z pilotem Markiem Wachowskim opuszczali subkontynent indyjski na 8 miesięcy i mimo doskonałego finiszu (pierwsze miejsce na odcinku australijskim) zajęli ostatecznie czwartą pozycję. (PAP)

Rozwiązano Zarząd Okręgowego Związku Judo

Wczoraj w Wojewódzkiej Federacji Sportu odbyło się zebranie, w czasie którego dokonano oceny działalności Zarządu Okręgowego Związku Judo. Przyczyna tego spotkania była decyzją Polskiego Związku Judo zawieszająca działalność poznańskiego okręgu.

W czasie dyskusji stwierdzono szereg nieprawidłowości w pracy Zarządu OZJ, co spowodowało tak drastyczną decyzję władz nadrzędnych.

Dzieje się to w okresie, w którym poznańska Olimpia ma zamiar walczyć o awans do II ligi.

W czasie zebrania dokonano zmiany dotychczasowego Zarządu. Wybrano nowe władze, które podjęły się w okresie dwumiesięcznym (do chwili konferencji sprawozdawczej-wyborczej) wytyczyć nowe formy działalności organizacyjno-szkoleniowej w tej dyscyplinie. (kar.)

Z okazji święta „Trybuny Ludu” Regaty żeglarskie w Kiekrzu

Do obchodów święta „Trybuny Ludu” włączył się także Jacht Klub Wielkopolski w Poznaniu. W dniach 27-28 bm. organizuje on wielkie zawody propagandowe dla wszystkich żeglarzy Wielkopolski.

Zawody odbędą się w klasach: Optimist, Cadet, OK-Dinghy, 420, 470, Finn, Omega. Udział w poszczególnych klasach jest dowolny. Startujący ze względu na bezpieczeństwo muszą

posiadać stopień sternika jachtowego (dla sternika jachtu) lub stopień żeglarski (dla członka aktywnego klubu). Kartę pływacką oraz aktualne badanie lekarskie. W kilku klasach biegi odbędą się w konkurencjach juniorów i seniorów. W ciągu dwóch dni zawodów rozegrane zostaną dwa wyścigi dla każdej klasy. W czasie trwania regat wszyscy chętni będą mogli zwiedzać teren jachtowy Klubu Wielkopolskiego. (kar)

PIOTR BOROWICZ

WPHW Oddział 3 w Poznaniu uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że w związku z rozpoczęciem roku szkolnego oraz obchodami „Święta Trybuny Ludu” w Poznaniu

CZYNNE BĘDĄ W NIEDZIELĘ, dnia 28 SIERPNIA br. w godz. 11–16 SKLEPY:
papiernicze z art. szkolnymi • jubilersko-zegarmistrzowskie • upominkowe • zabawkarskie • komisowe

ZAPRASZA I ŻYCZY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

WPHW — Oddział Obrotu Art. Sportowymi, Turystycznymi i Wypoczynku w Poznaniu

3255-K1

Praca

Oplekunka do dziecka, dochodząca — potrzebna. Warunki bardzo dobre. Tel. 20-24-21. 33071g

Malarzy przyjmuję. Czecho-słowacka 19 m. 11. 33253g

Krawcowa wykwalifikowana na pół lub cały etat przyjmuję. Praca stała, wynagrodzenie dobre. Zetoznawstwo: Wyrób i sprzedaż konfekcji. Poznań, Dzierżyńskiego 30. 33053g

Pracownika umiającego robić siatki parkanową — przyjmuję zaraz na stałe. Tel. 540-97 albo 22-16-35 po godz. 18. 31453g

Sprzedaz

Mebel segment, witrinę sprzedam. Osiedle Wielkiego Października 7 m. 56 (Winogrady). 31448g

Pianino „Calisia” nowe sprzedam. Szymanowska Poznań, Albańska 75 (działki). 31399g

Maszynę do pisania walizką Erić nową sprzedam. Tel. 69-36-46. 32981g

Owece 25 sztuk oraz krowę sprzedam 64-310 Lwówek, ul. Długa 14. 31426g

Okazyjnie sprzedam: lodówkę, pralkę, odkurzacze, telewizor, łóżko piętrowe, koldry, segmenty „Kowalskich”, szafki kuchenne, pokój — komplet czeski 16-częściowy. Tel. 67-16-52 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31455g

Tapczan dwuosobowy, krzesła, różne taborety wysklepane, 2 fotele i stołki okolicznościowy, radio z zegarem tanio sprzedam, ul. Niedzielskiego go 26 m. 16 godz. 10–17. 31483g

Tapicerkę welurową do Fiata 125p sprzedam. Tel. 742-05, godz. 19–20. 31499g

Samochody

Stary samochód na chodzie kupię. Oferty z podaniem rocznika, marki: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32866g

Lokale

M-2 wynajmę na rok. Najchętniej na Grunwaldzie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33144g

Głuszycy (okolicie górzyste) komfortowe 3 pokoje kuchnia, weranda zamienię na podobne Poznań, Bydgoszcz, Inowrocław, Grudziądz, Toruń. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31304g

Mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4 w centrum lub w okolicy nowego Zoo — kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31436g

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukuje pokoju sublokatorskiego lub mieszkania. Tel. 78-72-05 do godz. 15. 32662g

Zakwateruję młodszych, solidnych uczniów. Mostowa 14 m. 8. 31245g

Pracująca po studiach poszukuje niekierującego pokoju. Tel. 41-34-48. 33255g

Nieruchomości

Działkę budowlaną w Puszczykowie — sprzedam. Tel. 32-06-46. 33254g

Różne

Zakład malarski — tapetarski. Płokarz, telefon 603-61. 30330g

Matrymonialne

Posłubię emeryta. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32877g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15–19. 31057g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla Rataje:

- murarzy,
 - ładowaczy,
 - kierowców ciągników,
 - mechaników samochodowych,
 - ślusarzy - spawaczy
- oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, ulica Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301. 3098-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Kaliszu — ogłasza

nabór pracowników na stanowiska palaczy (kotłowni centralnego ogrzewania) na sezon grzewczy 1977/78 w podległych Zakładach Energetyki Ciepłej.

Chętnych do podjęcia pracy prosimy o zgłaszanie się:

1. ZEC - Kalisz, ul. Górnoślaska 68, tel. 56-60, prowadzący eksploatację kotłowni na terenie Kalisza i Opatówka;
2. ZEC - Ostrów Wlkp., ul. Spokojna 5, tel. 641-65, prowadzący działalność na terenie Ostrowa, Odolanowa i Skalmierzyc;
3. ZEC - Jarocin, Osiedle 1000-lecia (kotłownia osiedlowa), tel. 30-46, prowadzący działalność na terenie Jarocina, Pleszewa i Koźmina;
4. ZEC Jarocin - Oddział w Krotoszynie, ul. Kobylińska 4a, tel. 31-08, prowadzący działalność na terenie Krotoszyna i Zdun;
5. ZEC - Kępno, ul. Wiosny Ludów (kotłownia osiedlowa), tel. 22-51, prowadzący działalność na terenie Kępna, Ostrzeszowa, Sycowa, Wieruszowa i Międzyborza.

Szczegółowych informacji udziela kierownictwo Zakładów Energetyki Ciepłej pod w/w adresami i telefonami. 1951-K2

† Dnia 24 sierpnia 1977 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., w 92 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, sp.

KATARZYNA MAJEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu przy kościele parafialnym św. Marcina w Swarzędzu. 33248g

RODZINA

† Dnia 24 sierpnia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 72 mój ukochany mąż, nasz drogi brat, wujek i szwagier, sp.

EDMUND LEWANDOWSKI

artysta muzyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona żona z rodziną

Ul. Zamkowa 3 m. 4. 2834-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 sierpnia 1977 r. w wieku 65 lat po ciężkich cierpieniach zakończyła swój pełen poświęcenia żywot, najukochańsza mama, teściowa, babcia, opatrzona Sakramentami św., sp.

ZOFIA SZKUDLAREK

z domu Melerowicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINA

Ul. Wąska 6 m. 14. 33237g

† Z żalem zawiadamiamy, że 23 sierpnia 1977 roku odszedł od nas, sp.

PIOTR STANISZEWSKI

przeżywszy lat 65
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Stroskana żona z rodziną

Bogucin, ul. Gnieźnieńska 9. 2851-U3

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

Zakład Usług Tapicersko - Dekoratorskich

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 35

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE PRAC TAPICERSKICH:

- przeróbki tapczanów, foteli, krzeseł itp.
- szycie pokrowców na siedzenia samochodowe
- uszczelnianie drzwi (przeciwakustyczne)

W ZAKRESIE PRAC DEKORATORSKICH:

- zakładanie kotar, zasłon i firan
- zakładanie karniszy.

1086-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 sierpnia 1977 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, sp.

PRAKSEDA BANASZAK

z domu Grątkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

Ul. Nad Potokiem 9 m. 5. 33179g

Dnia 22 sierpnia 1977 roku zmarł

STEFAN PIOTROWSKI

b. długoletni oddany pracownik i serdeczny kolega.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego żalu i współczucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy
Zespołu Elektrociepłowni — Poznań. 2844-K3

† W dniu 25 sierpnia 1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy mąż, tatus i dziadzius, przeżywszy lat 60, sp.

FRANCISZEK CIERPISZEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona żona i córka z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Ul. Tomickiego 17 m. 17. 33247g

† Dnia 24 sierpnia 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 83, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

STANISŁAWA KNOPCZYŃSKA

z domu Kasprzak

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 27 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym w Objezierzu, po czym pogrzeb.

W smutku pograżona RODZINA

Wargowo. 33107g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 sierpnia 1977 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł mój najukochańszy mąż, troskliwy tatus, brat, szwagier, wujek, stryjek, zięć, dziadek i teść, opatrzony Sakramentami św., sp.

STANISŁAW CZWOJDA

mistrz piekarsko-cukierniczy

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, 27 bm. o godz. 16 w kościełku św. Rocha w Krotoszynie, po czym pogrzeb.

Strapiona żona z dziećmi i rodziną

Krotoszyn, ul. Koźmińska 4. 33166g

W dniu 23 sierpnia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 55, nasz najdroższy, oddany i pełen poświęcenia mąż, ojciec, zięć i dziadek

ZYGMUNT POTYRAŁO

ppik rez.

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żalobie żona z dziećmi i rodziną

Ul. Palacza 43 m. 4.

W dniu 21 sierpnia 1977 roku zmarł

STANISŁAW CZAJKA

zasłużony poligraf i działacz społeczny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają:

Zarząd — Rada Zakładowa — POP współpracownicy
Spółdzielni „Kartodruk”. 2846-K3

† Dnia 25 sierpnia 1977 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 51, sp.

BOŻENA MARCINIAK

z domu Brzóska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pograżony mąż z synami i rodziną

Ul. Chudoby 14 m. 8 A. 2839-U3

† Dnia 25 sierpnia 1977 r. zakończyła swe pracowite życie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa żona, mama, teściowa, siostra i babunia, przeżywszy lat 61, sp.

ANNA TOMCZAK

z domu Kaliszczan

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Naradowicach.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Kościelna 16. 33177g

† Dnia 23 sierpnia 1977 r. zmarł nieoczekiwanie mój najdroższy mąż i przyjaciel, ukochany brat, szwagier i stryjek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, sp.

MARIAN BUKSAKOWSKI

fotograf

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Stroskana

żona z rodziną

Ul. Palacza 122 m. 8. 2840-U3

Z żalem zawiadamiamy, że 24 sierpnia 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 71

JANINA BARC

z domu Kaszak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

Mąż z rodziną

Ul. Saperska 83 m. 1. 2836-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 sierpnia 1977 r. zmarła była długoletnia pracownica naszego Banku

MARIA NEUMANN

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Rada — Zarząd — pracownicy
Spółdzielczego Banku Ludowego w Poznaniu. 33200g

† Dnia 23 sierpnia 1977 r. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz drogi szwagier, wujek i kuzyn

ALEKSANDER KACZOR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Cienista 8. 33155g

† Dnia 24 sierpnia 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama i babcia, przeżywszy lat 77, sp.

PELAGIA BAŃCEREK

z domu Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

2833-U3

† Dnia 24 sierpnia 1977 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 82 nasza kochana matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, sp.

ANIELA SÓJKA

z domu Knasiecka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 7.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

siostry, syn i rodzina

Ul. Brzozowa 17 m. 7. 33168g

† Dnia 24 sierpnia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., sp.

EDWARD STRUGALSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

ZONA

Ul. Madalińskiego 5 m. 22. 2835-U3

SIERPIEN 26 Piątek Marii, Zefiryny Stońce: 5.51—19.56

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Cecylia Valdes”
POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu”
NOWY — g. 19.30 „Bal manekiniów” (Teatr „Ateneum” z W-wy)
LALKI i AKTORA — g. 17 „Stara baba mak”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Złoto dla zuchwałych” (Jug.-USA b.o.), g. 15.30, 17.45, 20 „Strach nad miastem” (fr.-wł. 18 l.)
KDF PAŁACOWE — g. 15.30, 17.30 „Godziny grozy” (ang. 15 l.), g. 20 „Klute” (USA 18 l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 14.45, 17 „Kochał albo rzuć” (pol. b.o.), g. 19.30 „Płonący wieżowiec” (szerokoformat. stereo. USA 15 l.)
BALTYK — g. 10, 13, 16, 19 „Gorące polowanie” (jap. 15 l.)
GONG — g. 16 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang. b.o.), g. 18, 20 „Zapach kobiety” (wł. 18 l.)
GRUNWALD — g. 16.30 „Zorro” (fr. b.o.), g. 19 „Kaziera na zieleń” (fr. 18 l.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Terror Mechagodzilla” (jap. b.o.), g. 18, 20.15 „Romaniczna Angielka” (ang. 18 l.)
MALTA — g. 16.30 „Pojedynki potworów” (jap. b.o.), g. 19 „Na tropie Wilbygo” (ang. 18 l.)
MINIATURA — g. 10 „Krzyszczak” (pol. b.o.), g. 19 „Barwy ochrone” (pol. 15 l.)
OLIMPIA — g. 20 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.)
OSIEDLE — g. 17 „Perkusja, dzieci i dziewczyna” (radz. b.o.), g. 19 „Gehenna” (pol. 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mistrz rewolweru” (USA 15 l.)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Światło” (fr. 15 l.)
TECZA — g. 16, 18 „Powrót Robin Hooda” (ang. 12 l.), g. 20 „Szczęśliwi” (USA 15 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Brawurowe porwanie” (USA 18 l.), g. 20 „Trzęsienie ziemi” (USA 15 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Święto dzikich zwierząt” (fr. 12 l.), g. 16.45, 18.45 „Romaniczna Angielka” (ang. 18 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „W mroku nocy” (USA 18 l.)
ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—20.

DZIURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Pastorskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-331; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 239 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny: lekarz psychiatra, psycholog. Porady prawnicze, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dzwury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Stalowiecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR „Pan Wołodyjowski”; 10.10 Lato z Radiem; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Katowice na muz. antenie; 13.10 U przyjaciół; 13.05 Polskie miniatury muzyczne; 13.35 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 13.55 Aktualn. kultur.; 14.10 Studio „Gama”; 14.20 Studio Reakcji; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama”; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiotur; 18.33 Sprawozd. z Uniwersjady; 18.50 Muz. rozrywk.; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 19.40 Tu Festiwal Sopot — 77; 20.05 Melodie lat 70; 20.30 Transm. Festiwalu Sopot; 21.30 Z kraju i ze świata; 21.50 Tu Radio Kierowców; 22.00 transm. z Sopotu; 23.45 Muz. rozrywk.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 23.30.
PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych; 9.40 „Wesołe lato” — dla przedszkoli i dziecińców wiejskich; 10 „Znaki czasu” — „Kara Mustafa pod Wiedniem” audycja na podst. „Pamiętników Tureckich”; 10.30 R. Strauss: „Ta niec siedmiu szabl” z dramatu muzycznego „Salome”; 10.40 „Z mikrofonem przez trzy zmiany”; 11 Wakacje melomana; 11.35 Podróż w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Poezje wokalów; 12.45 Rytm i melodie świata; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muz. G. Enescu; 15.30 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Antologia sonaty fortep.; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.10 Śpiewa Chór Politechniki Szczecińskiej; 17.30 „Kołunna w zbożu” — esej; 17.40 Rep. literacki pt. „Los”; 18.10 Nowiny i nowinki muz.; Beethoven na 116 płytach; 18.40 Reportaż

W kolejarskiej organizacji ZBoWiD

Świadczenia współczesnego patriotyzmu

Uczestniczą w każdej poważniejszej akcji społecznej. Nie żałują czasu. W miarę swoich sił i stanu zdrowia, jak ongiś w walce, tak dzisiaj pracą dla wspólnego dobra pragną służyć swojemu krajowi. Kombatanci zrzeszeni w wojewódzkiej organizacji Związków Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu stanęli również do — za inicjatywą z okazji święta „Trybuny Ludu” — sztafety czynu społecznego na Szlaku Piastowskim. Wśród nich są także członkowie zakładowego koła ZBoWiD poznańskiego Węzła PKP. Koło to należy do przodujących. O działalności tego ognia mówi prezes koła — Jakub Romaniuk.

— Jest nas czterystu pięćdziesięciu. Prawie połowa pracuje jeszcze zawodowo. Dlatego łatwiejsze jest wiązanie spraw naszej organizacji z całym środowiskiem kolejarskim. Pragnąc utrwalić dokumentalnie naszą okupacyjną działalność, zaraz po powołaniu do życia koła — w roku 1946 — rozpoczęliśmy zbior materiałów, które następnie wykorzystaliśmy w książce pt. „Kolejarze wielkopolscy w II wojnie światowej”. Chcieliśmy jednocześnie uczcić w ten sposób pamięć 240 kolejarzy, którzy oddali życie za Ojczyznę.

Tradycje walk wolnościowych pragniemy przekazać naszym następcom — kolejarskiej młodzieży, ucząc ją pokojowej pracy, sumiennosci, rzetelności oraz odpowiedzialności za wszystko, co nam powierzono, a co składa się na sukcesy naszego rozwijającego się kraju. Te wartości przekazujemy młodzieży w stałych kontaktach. Utrzymujemy na co dzień współpracę z Technikum Kolejowym, Szkołą Pielęgniarek Kolejowych, członkami ZSMP, z młodzieżą korzystającą ze świetlicy dworcowej, jak też w kontaktach z innymi środowiskami młodzieżowymi.

Udało nam się zintegrować środowisko kombatanckie, skupić i zjednoczyć w swoich szeregach powstańców wielkopolskich, żołnierzy wszystkich frontów II wojny światowej, więźniów obozów koncentracyjnych i uczestników walk o utrwalenie władzy ludowej. Warto nadmienić, że po ukazaniu się ustawy z października 1975 roku Koło nasze przyjęło 100 nowych członków.

Na każdym kroku poczynania ZBoWiD-owców znajdują pełne poparcie i życzliwość dyrektora PKP, Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej. Bez tej pomocy na co dzień trudno byłoby nam przeprowadzić wiele z naszych zamierzeń. Dzięki owej pomocy możemy realizować nasz program, który przyczynia się do zacieśnienia więzi między członkami koła. W programie tym mamy między innymi sześć kilkunastu wycieczek po kraju, opiekę lekarską pomoc finansową dla najbardziej potrzebujących. Członkowie naszej organizacji czują się z nią związani i chętnie biorą udział we wszystkich jej poczynaniach.

Jesteśmy członkami polskiego społeczeństwa i nadal pragniemy jak najlepiej służyć ojczyźnie krajowi.

Notował JERZY KNAPIK

Jak dojechać do osiedla Piątkowo?

Pierwszy dom na osiedlu Piątkowo — Naramowice jest gotowy. Cztery dalsze budynki mieszkaniowe znajdują się w budowie. W końcu tego roku ma tam mieszkać około 400 ludzi. W 1978 r. przybędzie jeszcze więcej domów i wtedy znacznie wzrośnie liczba mieszkańców w Piątkowie. Dotychczas jednak nie jest rozwiązany problem dojazdów do osiedla, chociaż jego współinwestor i użytkownik — Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa wielokrotnie interweniowała w tej sprawie.

Zanim przystąpiono do wzniesienia osiedla Piątkowo — Naramowice proponowano, aby autobusy jeździły ulicami: Lechicka, Wojciechowska do Obornickiej. Z wszystkich projektowanych tras, właśnie ta — zdaniem PSM — byłaby najkorzystniejsza dla mieszkańców Piątkowa. Na razie jednak, dopóki nie będą wykonane tutaj drogi, uruchomienie tej linii jest niemożliwe. Wobec tego Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaproponowała WPK kursowanie autobusów od ul. Lechickiej przez ul. Wojciechowską i za ul. Kurpińskiego zakończenie tej trasy.

Do tej pory jednak WPK nie wypowiedziało się jeszcze ostatecznie na ten temat. Czas tymczasem nagli, gdyż z chwilą wprowadzenia się wszystkich lokatorów do pierwszego domu, co ma nastąpić na początku września, rozpoczyna się kłopoty z dojazdami. (a)

Krytycznym okiem (i uchem!) Informacja „z myszką”

W rubryce tej ustosunkowujemy się zwykle krytycznie do zjawisk dostrzegalnych, tym razem więc — kilka słów do słuchu.

W minionej środę pilna potrzeba skłoniła nas do skontaktowania się z pilskim Zakładem Elektrycznej Techniki Obliczeniowej. Nie znając numeru telefonu, zadzwonił pod „913”, prosząc o połączenie z informacją zamiejscową. Rezultatem kilkunastominutowego (w sumie) oczekiwania była odpowiedź:

— Czegoś takiego to my nie mamy.

— A co macie?

— Książkę telefoniczną na rok 1977—78, ale tam tego też nie ma... (l)

Zaiste, przedziwną instytucją jest „informacja” telefoniczna. (res)

ekonom.; 19 Camille Saint-Saens — III Koncert skrzypcowy h-moll op. 61; 19.30 Odtworzenie konc. Ork. Symf. Radia Heskiego we Frankfurcie pod dyr. A. Markowa; 20.20 Muzyka; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 22 Teatr PR „Piegiur”; 22.45 S. Prokofiew: I konc. fortep. Des-dur; 23 G. Enescu: II kwartet smyczkowy B-dur; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Madrygały: Claudia Monteverdiego z IX księgi.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Pod batutą K. Vlachy; 8.30 Co kto lubi; 9 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Zycie rodzinne; 11.30 Jazdowe bossa nova; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Powieść teatralna — odc. pow.; 14 Lato w

Filharmonii; 15.10 Zapraszamy na coride — w piosence; 15.30 Lubelski notatnik dżw.; 15.50 Rytm i melodia; 16 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Kuszenie koło „Rzymu” — rep.; 18 Muzyka branie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czterdziestolatków; 19 Pow. w wyd. dżw. — „Sława i chwała”; 19.35 Opera M. Musorgskiego: „Borys Godunow”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 20 Interdico — magazyn aktualn. muz.; 20.45 Zarty muzyczne Spike’a Jonesa; 21 Nieznane o znanych — J. Zawieyski; 21.30 Bielzy odcień bluesa; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Phoenix; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Współczesna poezja rumuńska; 23.05 Kont. dla melomana — Wirtuozowskie kreacje Ruggiera Ricci; 23.50 Śpiewa K. Jedrusik.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Poznaj grzyby — unikniesz zatrucia



Fot. — H. Kamza

Dla turystów indywidualnych

„Poznajmy miasto” i inne imprezy WPT „Przemysław”

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław” — jak nas poinformował wicedyrektor do spraw turystyki, Bogdan Zgodziński — występuje z kilkoma nowymi przedsięwzięciami. Będą to cykle imprez przeznaczonych głównie dla indywidualnych miłośników poznawania regionu.

25 września br. wyruszą z Poznania pierwsza autokarowa wycieczka pod hasłem „Poznajmy swoje miasto i okolice”. Jej uczestnicy zwiedzą Wielkopolski Park Narodowy. Po raz drugi będzie okazja udać się tam 9 października. Natomiast 2 października jedna z wycieczek odbędzie się szlakiem Piastowskim do Gniezna, zaś 16 X — przez Głuchów i Giecz do Czarniejewa, a 23 X — przez Wrzesnię do Środy i Koszuta.

Zgłoszenia na wycieczki przyjmują Biuro Obsługi Turystycznej WPT „Przemysław” przy Starym Rynku 77, w godzinach 8—18, zawsze do czwartku poprzedzającego termin wycieczki. Wyjazd autokaru w oznaczonym dniu około godz. 10 spod hotelu „Merkury”.

Współorganizatorami wypadów w okolicach Poznania są: Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego, Koło Przewodników PTTK oraz redakcja „Expressu Poznańskiego”.

Również z myślą o turystach indywidualnych wprowadza „Przemysław” od 1 października 1,5-dniowe wycieczki autokarowe do Wrocławia. Wyjazd — w sobotę po południu, powrót — w niedzielę późnym wieczorem. Wycieczki takie będą się odbywały dwa razy w miesiącu. Zgłoszenia na pierwszą — do 20 września, pod podanym już wyżej adresem.

I wreszcie wiadomość dla kibiców sportowych, 17 i 18 września urządzi „Przemysław” wyjazd autokarem do Wrocławia na Mistrzostwa Świata na Żużlu. Już teraz można się zgłaszać w placówce przy Starym Rynku 77.

Zapoznać czytelników z planem wycieczkowym „Przemysława” na najbliższe tygodnie wypada wyrazić przekonanie, że w okresie poprzedzającym następny sezon letni przedsiębiorstwo to pomyśli o zorganizowaniu kompleksowej obsługi turystów indywidualnych, zamierzających udać się w podróż po Polsce. Marzą o tym szczególnie turyści samochodowi, dla których główną przeszkodą jest zawsze rezerwacja noclegów w różnych miejscowościach na wybranej trasie. (c)

SYGNALY I ODPOWIEDZI

Niewłaściwe zniwelowanie terenu wzdłuż zachodniej szczytu wejścia do budynku przy ul. Pałacowej 27 — po przeprowadzonych tam pracach kanalizacyjnych spowodowało zagrzebienie mieszkańca. Wzdłuż ścian spływa również woda z dachu, chyba uszkodzona jest rynna — pilnie lokator z ul. Pałacowej 27 m. 3.

Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości — Grunwald na swoją interwencję w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym otrzymało wyjaśnienie z Dyrekcji Rozbudowy Miasta Poznań z dokumentacją zagospodarowania terenu m. innymi wokół budynku nr 27. Projekt przewiduje wykonanie muru oporowego od strony wejścia do piwnicy, odwodnienie terenu jak również zaizolowanie ścian budynku. Prace przy domu nr 27 są ściśle związane z wykonaniem kanalizacji deszczowej oraz budową dróg i chodników. Prace te będą zakończone do końca br. (3039)

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11.55 Zespół A. Maliszewskiego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Zasady pokojowego współistnienia w polityce zagranicznej PRL; 13.25 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dawne i nowe gwiazdy Opery Wiedeńskiej; 14.25 „Poezja i muzyka” — wiersze L. Staffa; 14.50 „Nanka” opow. M. Białoszewskiego; 15.20 „Szkic do portretu Elizabeth Barret Browning”; 15.30 „Wspomniamy debiuty” — ze Zbigniewem Zaklicewiczem rozmawia W. Terlecki; 16.05 A. Dworzak: Romans f-moll; 16.20 J. Łaciński; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radioexpress; 17 Kwa drans muzyczny; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Opow. J. Korczaka; 17.55 Pozn. koncert żyć; 18.25 J. hiszpański; 18.40 „Sztuka dyskusyjowa”; 19 „Szkółka Mistrzów”; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Odtworzenie konc. Ork. Symf. Radia Heskiego we Frankfurcie pod dyr. A. Markowa

Gdy listonosz na urlopie

Taki jest zwyczaj, by z wakacji, urlopow i wszelkich wyjazdów przysyłać pozdrowienia bliskim i znajomym. Czasem są to rzeczywiście słowa pamięci i przyjaźni, wrażenia z dalekich stron. Czasem formalność — „niech wiedzą, gdzie byliśmy” lub też „wypada wysłać”.

W każdym jednak razie ster ty kartek z kolorowymi widoczkami wędrują po kraju. Trzeba je wysłać, przelać, do starczyć. A tu listonosze i pracownicy poczt też mają urlopy. Jak więc pocztowcy radzą sobie w czasie, kiedy jest pracy więcej, a pracowników mniej? Z tym pytaniem zwracamy się do kierownika działu służby pracowniczej DOPiT — Mariana Grossmana.

— Aby zapewnić rytmiczną

dostawę przesyłek dokonujemy tak zwanych „rozbiórów” rejonu. Po prostu w danym urzędzie doręczyciele rozdzielają między siebie teren obsługiwany zwykle przez urlopowanego kolegę. Tak więc przesyłki i listy docierają, choć może w godzinach nieco późniejszych. Na „gorące dni” do pracy przyjmujemy też sezonowo naszych byłych pracowników, przebywających obecnie na emeryturze.

Przy okazji warto dodać, że pracownicy pocztowi w poznańskim okręgu mogą wypoczywać w 4 własnych ośrodkach w Kiekrzu, Lubniewicach, Skorzęcinie, Boszkowie. Poza tym mogą się ubiegać o miejsca z Funduszu Wczasów Pracowniczych. Nadto prowadzi się wymianę między zakładami. (len)

PROGRAM 2: 16 — „Pegaz”; 16.25 — Tajemniczy świat przemyśle; 16.30 — „Mikroświat”; 17.10 — Kobiety ich życia — „W ojczyńskie serce nie zostało”; 17.15 — „Wiek męski, wiek żeński”; 17.30 — „Sytuacja”; 18.40 — „Telekop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych; 19.10 — program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.30 — Turystyka z foto-czynek; 21 — „Dziękuję ci, grafii”; 21.40 — film fab. prod. jug.; 22.15 — 24 godzin; 22.25 10 milionów; 22.30 — Galeria „Gwiazdy Garbolskiego”.

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Z okazji święta „Trybuny Ludu” w Poznaniu, w najbliższą sobotę i niedzielę, w Urzędzie Pocztowym nr 1 (ul. Kościuszki 77) oraz w Urzędzie Pocztowym nr 2 (ul. Głogowska 17) — przesyłki stemplowane będą okolicznościowym datownikiem.

Z tej samej okazji, w sobotę i niedzielę (27 i 28 bm.), o godz. 21.30, w tradycyjnej scenarii cyklicznych imprez „Światła i dźwięk” — zaprezentowany zostanie program pt. „Stare Miasto”.

U zbiegu ulic: Murawa — Słowiańska rozłożyła się chmura „wesole miasteczko”. Wprawdzie urządzenia jego są dość skromne, niemniej lokalizacja okazała się trafna — miejsce to odwiedzają licznie w godzinach popołudniowych mieszkańcy Winogrod, zwłaszcza ci najmłodsi. (res)

Do kolejnych dwóch przewoźników z zagranicznych przyjeżdżają się kierowcy z Oddziału Warowego PKS w Poznaniu. Podjęli się oni przewiezienia z fabryk maszyn rolniczych w Plesku i Słupsku ekspozycji na zbliżające się międzynarodowe targi w Pławid (Bułgaria). Będą to ciężkie i ponadwymiarowe ładunki — kombajn ziemniaczany i buraczany. (bop)

W sobotę na Gołecinie

Popisy zmotoryzowanych funkcjonariuszy MO

Pokazy sprawności funkcjonariuszy MO cieszą się zawsze powodzeniem u widzów. Jest to bowiem nie tylko ciekawy kontakt motocyklowej jazdy, lecz również prezentacja wysokich umiejętności, wykształconych niekiedy w codziennej pracy służby drogowej.

W najbliższą sobotę Poznaniacy będą mogli obejrzeć na stadionie GKS „Olimpia” na Gołecinie umiejętności funkcjonariuszy Szkoły Ruchu Drogowego z Piaseczna koło Warszawy. W godzinny program obok takich ewolucji, jak piramidy motocyklowe, zmiana uszkodzonego koła podczas jazdy itp., będą również nieomal kaskaderskie popisy — skok na motocyklu ponad 20-leżymi na ziemi ludźmi oraz skok motocyklisty ponad dębie siecioma „Fiatami 126 b”. Początek imprezy o godzinie 17, wstęp wolny. (ask)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — „Solaris” — cz. 1 filmu fab. prod. ZSRR; 14.25 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu „Historia kamery pisanej”; 14.50 — „Za waszą i naszą wolność” — polski film fab.; 15.30 — Kronika Uniwersjady; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Pora na Telefora”; 17 — Festiwalowe Studio Gama (kol.); 17.45 — „Rzeka Pospolna” — odc. 4 pt. „Krach” — film ser. prod. ZSRR; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.30 — Turystyka z foto-czynek; 21 — „Dziękuję ci, grafii”; 21.40 — film fab. prod. jug.; 22.15 — 24 godzin; 22.25 10 milionów; 22.30 — Galeria „Gwiazdy Garbolskiego”.